Nr. 85 (z dod. por.). Dnia 26 marca. Czwartek. Dnia 14 (26) marca 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiers 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Dzień jutrzejszy poświęcony jest pamiątce męki i śmierci Zbawiciela, to też wszystkie ceremonje dnia tego nacechowane są wielkim smutkiem i żałobą.

Msza św. nie jest odprawiana, natomiast zaś odprawiana bywa t. zw. liturgja praesanctificatorów, t. j. zbiór modlitw na intencję rozmaitych stanów, wyznań i narodowości.

Przed takiem nabożeństwem dopełniana jest adoracja Krzyża św. przy uroczystej procesji, podczas której po każdej antyfonie całe duchowieństwo śpiewa klęcząc: „Święty Boże" w języku polskim, „Sanctus Deus" w łacińskim i „Agios Θeos" w greckim. Jednocześnie wszyscy przystępują do ucałowania krzyża, a welony, pokrywające od niedzieli białej wizerunki krzyża, bywają odsłaniane.

W czasie liturgji trzech djakonów, podobnie jak w niedzielę kwietnią, odśpiewuje opis męki Chrystusa Pana, według ewangelji św. Jana.

Następnie Przenajświętszy Sakrament przeniesiony zostaje z kaplicy ciemnej do ołtarza, przy którym odprawiane jest nabożeństwo, kapłan celebrujący spożywa jedną z pokonsekrowanych w dniu poprzednim hostyj, drugą zaś umieszcza w monstrancji, białym welonem pokrytej, i przy śpiewie „Recessit pastor" (Ustąpił pasterz), przy uroczystej procesji przenosi do grobu.

Od tej chwili rozpoczyna się pielgrzymka do grobów Zbawiciela.

— Z polecenia JE. ks. arcybiskupa warszawskiego, muzyka i śpiewy przy grobach Zbawiciela w świątyniach tutejszych w r. b. odbywać się nie będą. Wyjątek stanowi kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek), w którym jutro, o godz. 5-ej po południu, uczennice profesora konserwatorjum, p. Horbowskiego, wykonają „Stabat Mater" Pergolesi'ego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Fundusz Welfów, jego geneza historyczna, jego stosunek do czynników konstytucyjnych, jego udział w skandalu boetticherowskim i jego przyszłe losy są dzisiaj wyłącznym przedmiotem poważnego zajęcia i żarliwej polemiki w Niemczech. Warto cofnąć się wstecz ku jego kolebce, aby zrozumieć doniosłość kwestji na dobie będącej.

Po złożeniu z tronu króla Jerzego hanowerskiego za to, że w kampanji r. 1866-go stanął po stronie Austrji przeciw Prusom, po wcieleniu królestwa hanowerskiego do tych ostatnich potrzeba było coś począć z wielkim majątkiem prywatnym króla. Oszacowano go na szesnaście miljonów talarów; suma ta, wedle uchwały pruskiej izby deputowanych, stanowiła wysokość przyznanej indemnizacji. Wedle umowy, zawartej wszelako z królem za pośrednictwem Windthorsta w d. 29-ym września 1867-go r., kapitał nie wychodził z rąk pruskich, miano tylko płacić rentę.

Gdy wszakże uroczystości srebrnego wesela królewskiego, w d. 18-ym lutego 1868-go r. obchodzonej wspaniale w Hietzingu, nadano charakter antipruskiej manifestacji politycznej; gdy wobec deputacji 1200 hanowerczyków stary król Jerzy wzniósł słynny toast: „Na wskrzeszenie państwa i tronu Welfów!", przystąpiono w Berlinie do zupełnej konfiskaty majątku królewskiego. Dekret konfiskaty zatwierdziły *a posteriori* obie izby pruskie. Odtąd administracja majątku spoczywa wyłącznie w rękach pruskiego ministra skarbu, który wykonywa ją za pośrednictwem miejscowej komisji w Hanowerze. Na czele tej komisji stoi każdorazowy naczelny prezes Hanoweru.

Kapitał, który po opędzeniu kosztów zarządu pozostaje, przelewa minister skarbu do kasy prezesa pruskiego ministerjum, który posiada wyłączne prawo do wydatkowania z owego funduszu wedle swojego widzimisię. Odpowiedzialnym właściwie nie jest przed nikim, gdyż parlament nie posiada prawa kontroli i nie wie, co się z olbrzymią rentą dzieje. Co roku wprawdzie prezes ministrów zdaje raport królowi i rozkazem gabinetowym otrzymuje od niego absolutorjum; niepodobna wszakże tego nazwać kontrolą, jak świadczy choćby sprawa Boetttichera. Zaraz po otrzymaniu owego absolutorjum monarszego wszystkie rachunki i dokumenty są palone. Pozostaje w aktach tylko „rozkaz gabinetowy", który nie rzuca ani promyka światła na naturę wydatków, czynionych w najgłębszej tajemnicy. Zaiste trudno niemoralność państwową posunąć wyżej.

Depesza przyniosła nam oryginalną w swoim rodzaju nowinę. Parnell oświadczył zamiar złożenia swego mandatu do izby gmin. Postawienie kwestji jest tak misternie ekscentryczuem, że dla zrozumienia sytuacji potrzeba sięgnąć po szczegóły. Okrąg miejski Corku reprezentowany jest w izbie gmin przez czterech deputowanych: dwóch konserwatystów angielskich, tudzież dwóch patrjotów irlandzkich: Parnella i Healy'ego. Wiadomo, że ci dwaj ostatni szarpią się teraz za włosy. Ostatecznie Healy w szorstkim liście, wystosowanym do Parnella, zaproponował mu równoczesne złożenie mandatów, aby obustronni wyborcy mogli rozstrzygnąć swobodnie pomiędzy „zwaśnioną bracią".

Parnell nie odpowiedział wprawdzie na list Healy'ego wprost, ale w mowie, wygłoszonej na ostatnim meetingu w Corku, oświadczył gotowość złożenia mandatu i uwiadomił kwestora swojego stronnictwa w parlamencie o tem postanowieniu, upoważniając go do wniesienia rezygnacji Parnella w izbie, jeżeli Healy uczyni toż samo. Dotąd nie donoszą nam źródła irlandzkie, czy zawzięty antagonista Parnella słowa dotrzymał? W każdym razie dla przeciwników irlandzkiej sprawy narodowej nasuwa się nowy, iście królewski widok.

Br. Z.

Towarzystwo wyścigów.

(Dokończenie.)

Ta zwyżka jednak nie wlała ożywczych soków w wystawy, które widocznie innego potrzebowały pokrzepienia. W podobnej chwili umieć abdykować jest też pewną zasługą.

Oto słowa sprawozdania z r. 1859-go: „Doświadczenie trzech lat ostatnich przekonało, że wystawa zwierząt gospodarczych nie obudzała w ziemianach tego zajęcia, jakieby w kraju rolniczym wywołać powinna; dowodem tego nader ograniczona liczba okazów na wystawy przyprowadzonych, która przecięciowo redukowała się rocznie do sztuk 35-ciu. W widokach zatem podniecenia współzawodnictwa i podniesienia tem samem hodowli wszelkich inwentarzy, dyrekcja wystąpiła do rządu z wnioskiem: aby udzielanie nagród za konie półkrwi, konie robocze, bydło, owce i trzodę chlewną pozostawić Towarzystwu rolniczemu; wynagradzanie zaś za hodowlę koni czystej krwi utrzymać, jak dotąd, przy Towarzystwie wyścigów konnych."

Wniosek powyższy w d. 18-ym kwietnia 1859 go roku uzyskał zatwierdzenie J. O. księcia Namiestnika Królestwa, i wskutek tego, wystawa zwierząt gospodarskich odbyła się po raz pierwszy pod zarządem komitetu Towarzystwa rolnego. Udział wystawców w tej pierwszej próbie znacznie się ożywił, dostawiono bowiem na popis: bydła rogatego sztuk 59, owiec 89, koni 19, trzody chlewnej i drobiu sztuk 20.

Gdy w r. 1861-ym postanowieniem rady administracyjnej Towarzystwo rolnicze rozwiązane zostało, komisja rządowa spraw wewnętrznych zażądała od dyrekcji wyścigów nowego programu, w którymby i wystawy w dawnym porządku znalazły pomieszczenie, ale dyrekcja w d. 12-ym maja tłumaczyła się spóźnioną porą i rzecz cała poszła w odwłokę, poszły w odwłokę i wyścigi, mimo nawoływań marszałka szlachty, a następnie długoletniego wiceprezesa wileńskiego Towarzystwa, Jana Ursyna Niemcewicza.

Wytrawny i zamiłowany sportsman nie dał jednak za wygraną i po paru latach usprawiedliwionej rezerwy, przy współudziale p. Aleksandra Tykla, referenta komisji spraw wewnętrznych, zapoczątkował wskrzeszenie chwilowo jakby zamarłej instytucji.

Tej to inicjatywie zawdzięczyć należy reskrypt hr. Berga, ówczesnego Namiestnika Królestwa, powołujący do życia nową dyrekcję w osobach: hr. Józefa Zamoyskiego jako prezesa i pp. Adama hr. Krasińskiego, pułkownika Annenkowa, Stanisława hr. Potockiego, J. U. Niemcewicza, Antoniego Mokronoskiego, rotmistrza Stahl von Goldsteina, pułkownika O. Offenberga i Wł. Laskiego, jako członków dyrekcji. Sekretarzem na miejsce Budziszewskiego, który od r. 1851-go, t. j. od śmierci Bieńkowskiego, pełnił te obowiązki, zamianowany został p. Aleksander Tykel. Wyasygnowana została suma 3,909 rs., niezbędna na nagrody oraz naprawę budynków, i tor mokotowski zawrzał nowem życiem.

Za czasów sekretarjatu p. Tykla właściwa sportowa strona gonitw poszła naprzód. Znać to w samym sposobie redagowania warunków wyścigowych, w starannem wzorowaniu się na już wyrobionej zagranicznej praktyce, w zawiązaniu korespondencji z innemi towarzystwami, w całym tonie i układzie czynności na samym torze; ale o wystawach w tym okresie wcale i mowy niema. Zapewne wiele na to złożyło się przyczyn, że mimo niezmienionej ustawy zamarł cały dział postawionych w niej zadań, że nawet gdy w r. 1867-ym urządzono w Warszawie małą wystawę, to oddzielny, naprędce stworzony jej komitet, jedynie osobą prezesa, hr. Józefa Zamoyskiego, z Towarzystwem wyścigów związany, nawet nam sprawozdania o swych czynnościach nie pozostawił. Niewątpliwie dałoby się ono odszukać na szpaltach *Gazety rolniczej*, gdyż sekretarzem wystawy w owym roku był redaktor tego pisma, jednocześnie w wydziale przemysłu i kunsztu urzędujący p. Adam Mieczyński, który też po podaniu się do uwolnienia p. Tykla objął i urząd sekretarza Towarzystwa wyścigów konnych.

Zbliżamy się do epoki zasadniczych reform w Towarzystwie. W d. 20-ym grudnia 1867-go r. otrzymało ono nową ustawę, na mocy której nosi tytuł „Towarzystwa wyścigów w Królestwie Polskiem", ulega nadzorowi i kontroli głównego zarządu stad państwowych, zkąd też otrzymuje stałe subsydjum rządowe.

Prezesem, mianowanym przez władzę Najwyższą, jest stale Główny Naczelnik kraju, wiceprezes, dwaj kandydaci i członkowie dyrekcji urzędują z wyboru. Na pierwszych wyborach, w czerwcu 1868-go r. odbytych, powołano na urząd wiceprezesa hr. Maurycego Potockiego, a pp.: J. U. Niemcewicza i bar. Offenberga na kandydatów.

Sekretarzem pierwszym z wyboru został Wacław Cieszkowski, któremu dodano pomoc kancelaryjną w osobie piszącego te słowa, wówczas studenta szkoły głównej. W roku następnym Cieszkowski, powołany do dyrekcji, ustąpił miejsca Ignacemu Izbińskiemu, który łącznie z sekretarjatem objął z wyboru i urząd kasjera.

Nowa dyrekcja zajęła się przedewszystkiem uporządkowaniem i pomnożeniem funduszów. Powiększone subsydjum rządowe (6000—10000) było tu pośrednią dzielną pomocą, dając możność podwyższenia nagród i dni wyścigowych, ale bezpośrednio jako wyczerpywane na nagrody, na kasę nie wpływało. Kasę zasilał głównie dochód z biletów wejścia i opłaty od członków, obecnie po 50 rs. rocznie płacących.

Wzrost miasta, rozwój samej instytucji, reformy zaprowadzone w urządzeniach, zresztą uwaga i pilność członków kasjerów, będących zarazem gospodarzami toru i majątku, a których oszczędność stała się w łonie Towarzystwa przysłowiową, złożyły się na pomyślny finansowy rezultat.

Zwyżka dochodów nad rozchodem, acz niezbyt pośpiesznie, ale stale wzrasta, i każdoroczny remanent, deponowany w bankierskiej kasie członka Rawicza, pozwala na stopniowe powiększanie wysokości i ilości nagród wyścigowych.

We wrześniu 1878-go r. **notujemy śmierć ś. p**

Ignacego Izbińskiego, a wkrótce, bo d. 13-go stycznia 1879 r., za swym sekretarzem i przyjacielem przeniósł się do wieczności i wice-prezes Towarzystwa, b. oficer b. wojsk polskich, Szambelan Dworu Jego Cesarsko Królewskiej Mości, hr. Maurycy Potocki.

Na zebranem pod prezydencją hrabiego Namiestnika, nadzwyczajnem posiedzeniu w d. 19-ym kwietnia 1879-go r., wybrano jednocześnie na wice-prezesa hr. Augusta Potockiego, syna ś. p. Maurycego, na kasjera p. Jerzego Fanshawe, na sekretarza J. M. Kamińskiego.

Nowy prezydujący poważnie i z zapałem rozpoczął obowiązki swego obywatelskiego urzędu. Równolegle z wprowadzeniem pożytecznych ulepszeń gospodarczych i rozszerzeniem zakresu sportowego zapragnął wskrzesić dawną, użyteczną praktykę wystaw.

Nie mieściły się one w ramach obowiązującej ustawy, a więc wymagały specjalnego ze strony wyższej władzy zatwierdzenia.

Projekt został wypracowany, vice-prezes popierał go i motywował osobiście w ministerjach i po uzyskaniu Najwyższego zezwolenia, natychmiastowo w czyn wprowadził. Mimo pewnych środków, jakiemi rozporządzało Towarzystwo, w pierwszym roku miało trochę kłopotów ze stroną materjalną, mianowicie z postawieniem budynków.

Tu Ludwik hr. Krasiński radą i czynem przyszedł z pomocą, a ś. p. Tomicki w roli gospodarza wywarł między wystawcami wpływ dla przyszłości wystaw zbawienny i płodny. W pierwszym roku 1880-go była to tylko wystawa koni, w następnych siedmiu wystawa wszelkich zwierząt gospodarczych i przedmiotów związek z hodowlą mających, a w jednym z tych lat (1885) do wystawy przez Towarzystwo wyścigów urządzanej, wcielony został i dział przemysłowy. Pomijając ten dział jako zbyt luźnie z instytucją związany, zaznaczyć musimy, że wystawy inwentarza gospodarczego na poważną weszły drogę, do czego między innymi znakomicie się przyczynił b. profesor agronomji, znany gospodarz i obywatel dr. Tadeusz Kowalski, stale i czynnie w komitecie pracujący.

Przeciętny warszawiak wystawę za czerwcową zabawę uważa—szlachetna i zdrowa to zabawa, przy której setki doborowych reproduktorów po gruntownej ocenie w drodze szybkiej sprzedaży po kraju się rozchodzą. Kto ciekawy szczegółów, znajdzie je w pracowitych, tomowych sprawozdaniach b. referenta wystawy, dr. Sempołowskiego, b. profesora szkoły rolniczej i dzielnego specjalisty.

Wystawy wrzały towarzyskiem i ekonomicznem życiem, a wyścigom bynajmniej nie przeszkadzały. Kiedy w r. 1878-ym wypłacono nagród za gonitwy 16,377 rs., w r. 1882-im wydatkowano w tej rubryce 25,024, a mimo to remanent kasy z 8828 rs. na 27,158 poskoczył.

Ten sam stan widzimy i dalej. Rok 1885-ty wypłaca nagród wyścigowych 32853 rs., urządza wielką wystawę i pozostawia w kasie 42,325 rs. Był to najlepszy stan majątkowy towarzystwa w gotówce, która od następnego roku ubywać zaczyna. Nie jest to jednak wina wystaw w 1886 i 7-ym roku jeszcze odbytych, jeśli weźmiemy w rachubę bardzo znaczny a niezbędny wydatek, wywołany przeniesieniem toru wyścigowego, a ztąd potrzebą wystawienia nowych budynków, spłacanych w ciągu lat kilku.

A jednak współrzędnie z szeregiem innych przyczyn, zdaje się, że panika kasowa najbardziej na zaniechanie wystaw w łonie Towarzystwa podziałała i pozwolenie przez władzę na nowych lat siedm udzielone, w archiwum zatrzymała.

W tym krótkim artykule, bądźcobądź historycznej natury, niema miejsca dla polemiki, do której zresztą niżej podpisany najmniej byłby powołanym, ale wystawom należy się sympatyczne wspomnienie. To morganatyczne dziecię przerosło o całą głowę uprzywilejowanego syna, a na takim nabytku rodzina tylko zyskać może. Miejmy nadzieję, że Towarzystwo wyścigów w porę upomni się o swego Izmaela, który za skrawek dachu i kroplę wody sowicie się wypłacał siłą swoich ramion i ludzkiem dobrem słowem.

Wracamy do naszego chronologicznego przeglądu i notujemy, że w ostatnim okresie, na który i lata wznowionych wystaw przypadają, obowiązki kandydatów, t. j. zastępców wice-prezesa, sprawowali: hr. Ludwik Krasiński i hr. Tomasz Zamoyski, po śmierci zaś ordynata hr. Feliks Czacki, w składzie zaś dyrekcji w owym czasie widujemy: ś. p. Wł. Wodzińskiego, Bronisława Rzewuskiego, Al. hr. Berga, Wł. Mysyrowicza, L. Grabowskiego, L. Kronenberga i innych. Kasjerem Towarzystwa od dwóch lat jest p. Adam Michalski.

Do stałego składu w zarządzie należy również od lat kilku p. Stanisław Wotowski w charakterze zarządzającego torem i stałego handicapera. Sportsman w drugiem pokoleniu, najpopularniejszy jeździec od lat wielu i subtelny rzeczoznawca, p. Wotowski prócz tego włada barwnem piórem, ile razy w materji wyścigów drukowany głos zabiera. To też wróżyć możemy powodzenie pismu *Jeździec i myśliwy*, jakiego wydawnictwo wkrótce rozpocząć zamierza, i gdzie zapewne ciekawy czytelnik znajdzie oświetlenie pięćdziesięcioletniej działalności Towarzystwa ze strony czysto sportowej, której tu prawie nie dotykaliśmy.

Nam tutaj szło jedynie o zaznaczenie ogólnej charakterystyki i kolejnego przebiegu losów Towarzystwa, które, jak każdy zbiorowy organizm, z życiowemi interesami związany, ma prawo do publicznej uwagi i oceny pod hasłem starego poety:

„...a jako kto może,
Ku ogólnemu dobru niechaj dopomoże."

Jan Maurycy Kamiński.

LIST Z KONSULATU.

Jeden z naszych czytelników, p. W. Zieliński z pod Włocławka, wystąpił niedawno do misji russkiej w Brazylji z prośbą o łaskawe poinformowanie go o warunkach emigracji.

Wkrótce p. Zieliński otrzymał od p. Bogdanowa w Buenos-Ayres list następujący:

„W odpowiedzi na zapytania, zawarte w liście pańskim na imię konsulatu russkiego w Rio Janeiro, a dotyczące agitacji emigracyjnej w kraju zachodnim, Cesarska Misja w Brazylji i rzeczypospolitej argentyńskiej poczytuje sobie za obowiązek zakomunikować panu następujące dane:

Według posiadanych przez Misję wiarogodnych wiadomości, działający w naszym kraju zachodnim w imieniu rządu brazylijskiego ajenci, bezpośredniego stosunku z rządem tym nie mają. Podmawiając ludność kraju do przesiedlania się do Brazylji, przyczem łudzą ją kłamliwemi obietnicami, oszukują oni łatwowiernych w najzuchwalszy sposób.

W Brazylji sprawa emigracyjna nie stoi bynajmniej na legalnej podstawie, znajdując się, jak dotąd w rękach niesumiennych przedsiębiorców, którzy wyzyskują zawarte z rządem kontrakty dla celów spekulacyjnych, odprzedając koncesje na dostawę imigrantów w drugie ręce, nabywcy zaś nie troszczą się o potrzeby przesiedlających się kolonistów, zapatrując się na nich jedynie jak na zyskowny artykuł handlu.

Takiemi samemi poglądami powodują się towarzystwa żeglugi parowej, które głównie z Bremy przewożą do Brazylji russkich przesiedleńców z ich rodzinami, cierpiących tak w czasie podróży, jak i po przybyciu do Brazylji wielki niedostatek. Śmiertelność przytem, a zwłaszcza między dziećmi, jest ogromna.

Przybyli przesiedleńcy, do czasu wysłania ich na miejsce przeznaczenia, bywają umieszczani w barakach, utrzymywanych w rażącym nieporządku, sypiają w ciasnocie na gołej podłodze z gliny, nie dostając nawet słomy na posłanie. Rodziny całe dla braku miejsca zmuszone są przepędzać noce pod gołem niebem. Pożywienie otrzymują bardzo skąpe.

W czasie epidemji żółtej febry w zeszłym roku chorych często nie przewożono do szpitali, tak, że kończyli oni życie w tych barakach, a ciała, przy strasznym upale ulegały rozkładowi z nadzwyczajną szybkością.

Gatunek wydzielanych gruntów często bywa do takiego stopnia lichy, że wielu emigrantów go rzuca i puszcza się na żebraczkę,—dorastające dziewczęta stają się prostytutkami,—a ci, którzy mogą, zrujnowani zupełnie puszczają się w drogę powrotną do kraju. Przykładów takich bywały już setki.

Rzemieślnicy i rolnicy nie znajdują zajęć, gdyż nieliczne istniejące zakłady przemysłowe ich nie potrzebują, a koleje mają do zbytku urzędników i robotników.

Tylko rolnicy z rodzinami znajdują miejsce w oddalonych kolonjach, gdzie prowadzą bardzo ciężkie życie z powodu zupełnego braku mieszkań i dróg komunikacyjnych, oraz wielkiej trudności wyżywienia się.

Przyrzeczenia pomocy i wsparć, czynione przez rząd emigrantom, spełniają się w niezmiernie małym rozmiarze, jedynie względem tych, którzy osiedlają się na zawsze w tych nieuprawnych i bezludnych kolonjach. *P. Bogdanow.*"

Wujaszek z Ameryki.

Dwadzieścia miljonów i pięćkroć razy po sto tysięcy dolarów, czyli przeszło czterdzieści jeden miljonów guldenów—oto spadek, krótko i węzłowato ogłoszony dni temu parę w urzędowej *Wiener Zeitung*.

Spadkobierców czterech, a więc około 11 milj. guldenów na każdego. Przestarzała legenda o „wujaszku z Ameryki" raz jeszcze stała się rzeczywistością.

Ogłoszenie, iskrzące się miljonami, tak wyglądało:

ODEZWA
do
Spadkobierców w d. 19-ym lutego r. 1891-go zmarłego w Filadelfji
Józefa Schuberth'a.

Spadek wynosi 20,500,000 dolarów.

Jedynymi spadkobiercami są dzieci prawe zmarłego w roku 1881-ym Jana *Schubertha*, byłego dyrektora fabryki świec „Apollo" w Penzing pod Wiedniem:
Maurycy *Schuberth*,
Jan *Schuberth*,
Amalja *Schuberth* zamężna *Ott*,
Laura *Schuberth* zamężna hrabina *Bubna*.

Spadkobiercy zgłosić się mają, opatrzeni wyczerpującą legitymacją, do dra C. E. Climensen V *Avenue Philadelphia* w przeciągu dni 90-iu. Objaśnienia udzielane będą tylko spadkobiercom i prawnym ich następcom.

A oto historja miljonów.

W pierwszych dziesiątkach lat bieżącego wieku pewien 19-letni chłopak z niewielu centami w kieszeni potajemnie opuścił Wiedeń i powędrował za ocean. Na imię było mu Józef Schuberth. Rodem z Wiednia, synem był rodziców, którzy, jakkolwiek z niemieckiem nazwiskiem, pochodzili z Francji, zkąd w czasie wypraw Napoleona przywędrowali do Austrji i w jednej ze starych dzielnic stolicy naddunajskiej założyli dom zajezdny pod firmą „Ducha świętego". Józef Schuberth w niezgodzie żył z rodzicami, co go też w końcu skłoniło do ucieczki.

Długo nie było o nim wiadomości, pierwsza już po śmierci rodziców nadeszła. Zbieg był naówczas dobrze mającym się człowiekiem. Rozpocząwszy karjerę zamorską jako zwyczajny wyrobnik, dostał się do pewnej fabryki fortepjanów, gdzie po długoletniej pracy zarobił tyle, że sam na własną rękę nowy zakład otworzyć był w stanie w Filadelfji. Tu wiodło się Schuberthowi nadspodziewanie, a wraz z powodzeniem przyszedł i majątek.

Po nadesłaniu pierwszej o sobie wiadomości do Europy emigrant w ciągłych już listownych pozostawał z rodziną stosunkach, a szczególniej z synowcem swoim, Janem, dyrektorem fabryki świec w Penzing, od którego kilkakrotnie żądał przysłania mu jednego z dzieci na wychowanie. Synowiec żądaniu temu odmówił, co widocznie uraziło stryja, przestał bowiem pisywać, doniósłszy jeszcze w ostatnim liście, iż zamierza fabrykę swoją sprzedać i żyć dalej prywatnie.

Od tej pory „wujaszek z Ameryki" znaku o sobie nie dawał aż do chwili, w której ogłoszenie miljonowego spadku przypomniało go i to dosadnie pamięci krewnych.

W odezwie wymienione osoby jedynymi są przedstawicielami rodziny miljonera. Jedna z nich nie żyje już, a mianowicie Maurycy Schuberth. Był on architektem i żył za granicą. Budował teatr w Odessie, mieszkał jakiś czas w Rosji, następnie przeniósł się do Brukselli i tu zmarł przed czterema laty; żona jego z synem przeniosła się do Holandji.

Hrabina Bubna była niegdyś jedną z gwiazd teatralnych wiedeńskich. Przed laty 30-tu panna Laura Schuberth ozdobę stanowiła „Karl-teatru", gdzie występowała z wielkiem powodzeniem w komedji. Wyszedłszy za mąż, porzuciła scenę, a następnie w r. 1886 ym i męża, z którym się rozwiodła. Hrabina matką jest czworga dzieci, z których syn najstarszy liczy dziś 17-ty rok. Hrabia mieszka w Londynie jako jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Adria".

Z pozostałych spadkobierców Jan Schuberth kawalerem jest i właścicielem fabryki pak na Mariahilf w Wiedniu; Amalja zaś Ott żoną jest byłego fabrykanta, który, straciwszy majątek, zajmuje posadę jednego z urzędników przy parlamencie. Ojcem jest dwojga dzieci.

Podobno hrabina Bubna osobiście udaje się za ocean, aby sprowadzić do Europy brzęczące wspomnienia po „wujaszku z Ameryki". (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Zbiorze praw* ogłoszono przepisy, obowiązujące pasażerów na kolejach. Pasażerom nie wolno wchodzić do wagonów i wychodzić z nich, skoro pociąg ruszył lub nim się ostatecznie zatrzymał. Niezależnie od tego przy wsiadaniu i wysiadaniu pasażerowie winni stosować się do wskazówek służby pociągowej. Pasażer, który czasowo opuścił swe miejsce w wagonie, może je zatrzymać dla siebie, zostawiając na niem rzeczy lub jaki znak, że miejsce jest zajęte. Pasażerom zabrania się: a) zatrzymywać się na ganeczkach wagonów, b) podczas biegu pociągu przechodzić z wagonu do wagonu, wysuwać się z okien i otwierać zewnętrzne drzwi wagonów. W porze roku, kiedy wagony są ogrzewane, okna wagonów obowiązkowo powinny być zamknięte. W innej porze roku okna mogą być otwierane tylko z tej strony, z której nie wieje wiatr. W razie gdyby ktokolwiek z pasażerów zażądał otwarcia okna, inni zaś na to się nie zgadzali, wówczas ostateczna decyzja zależeć będzie od nadkonduktora. Jednoczesne otworzenie okien z obydwóch stron wagonu dozwolonem będzie tylko za zgodą wszystkich pasażerów. Co do palenia papierosów obowiązują oddzielne przepisy. Pasażerowie obowiązani są ostrożnie obchodzić się

z zapałkami i resztkami papierosów i cygar; pod żadnym pozorem nie wolno rzucać niedopałków wewnątrz wagonu lub za ramy okien. Używanie w wagonach pasażerskich wszelkiego rodzaju lampek do oświetlania lub ogrzewania żywności jest surowo wzbronione. Użycie sygnałów alarmujących dozwolonem jest tylko w razach gwałtownej potrzeby. Do damskich przedziałów mogą być wprowadzeni tylko chłopcy do lat 10-iu. Rozbieranie się w wagonach (oprócz sypialnych) i zamykanie przedziałów jest wzbronione. Wszelkie spory pomiędzy pasażerami rozstrzyga nadkonduktor pociągu.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż główne Towarzystwo kolei russkich zamierza otworzyć szkołę telegrafistów, którymi następnie obsadzać będzie posady na wszystkich linjach towarzystwa. Do szkoły przyjmowani będą uczniowie, którzy ukończyli przynajmniej dwie klasy gimnazjalne.

= Główny zarząd stadnin rządowych urządza w tym roku 2 wystawy koni roboczych włościańskich, a mianowicie: w Lublinie w d. 17-ym maja i w osadzie Janowie, w gub. siedleckiej d. 1-go października. Na wystawę przyjmowane będą konie i klacze 4, 5 i 6-letnie, oraz źrebięta, urodzone w r. z., a należące do włościan, kolonistów i mieszczan rolników. Pochodzenie i hodowlę koni winny zaświadczyć urzędy gminne. Na wystawę nie będą przyjmowane konie, które na poprzednich wystawach otrzymały nagrodę 1-ej klasy, lub dwie klasy 2-ej. Konie należy dostawić w przeddzień wystawy.

= Komisje sanitarne zwróciły baczną uwagę na drugorzędne zwłaszcza fabryki cukierków, które do swoich wyrobów używają rozmaitych zapraw i zabarwiań, zawierających pierwiastki trujące. Jakkolwiek te olejki chemiczne i zaprawy nie wywołują gwałtownych chorób, lecz przy częstszem i obfitszem konsumowaniu, cukierki mogą rujnować organizm. Dla zapobieżenia więc na przyszłość podobnym nadużyciom, wszystkie fabryki mają nadsyłać szczegółowy wykaz używanych zapraw i te, które będą uznane na nieodpowiednie, zostaną stanowczo usunięte. W razie zaś wykrycia różnych szkodliwych surogatów, fabrykanci, oprócz odpowiedzialności karnej, będą narażeni na zamknięcie swych zakładów z zabronieniem dalszego wyrobu.

= Według informacyj *Medycyny*, z funduszu 5,000 rs., wyznaczonego na urządzenie ambulatorjów w różnych dzielnicach miasta i wydawanie lekarstw ubogiej ludności, część ma być obróconą na wydawanie lekarstw z ambulatorjów szpitalnych, które dla braku funduszu na ten cel rozwijać się należycie nie mogły. Za pozostałą sumę powstaną ambulatorja w okolicach Koszyków oraz na Powiślu.

= Sprawa przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na t. zw. Folwark święto-krzyzki, zaniechana, a raczej odroczona tylko, z powodu braku nabywców na opuszczone terytorjum i zabudowania po opuszczonym szpitalu—znów podjętą zostanie. Stać się to ma za sprawą pewnej grupy kapitalistów francuzkich, którzy zawiadomieni, już dawniej nieco, przez swego ajenta, o warunach sprzedaży tej miejscowości obszernej, zamierzają niebawem rozpocząć z tutejszym zarządem miasta układy o nabycie jej. Podobno kapitaliści francuzcy mają zamiar założyć na całym poszpitalnym terenie ogromną halę targową, na wzór paryzkiej.

= Od dziś ulica Świętojańska aż do Wielkiej niedzieli została dla przejazdu zamknięta, a ruch dorożek, wozów i ekwipaży jest zwrócony na ulice: Podwal i Piwną.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż najbliższe posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi odbędzie się dopiero w dniu 13-ym kwietnia.

= P. o. oberpolicmajstra zauważył przy porannym obchodzie miasta, iż oczyszczanie chodników ze śniegu i błota odbywa się niedbale, wbrew niedawno wydanym przepisom. Polecono więc służbie policyjnej jaknajściślej dopilnować, aby stróże wprzód śnieg z chodników zeskrobywali, a później zmiatali.

= Pokład drewniany nowego mostu ma być wyłożony płytami żelaznemi, do czego potrzeba pewnych zmian w jego konstrukcji. Ponieważ most ten przeważnie służy dla włościan, przybywających z za rogatek petersburskich, przeto do godziny 12-ej w południe po moście, na którym komunikacja kołowa może odbywać się tylko w jedną stronę, wolno wjeżdżać do miasta, od 12-ej zaś wyjeżdżać. Wozy wojskowe mają pierwszeństwo w obu kierunkach, bez stosowania się do oznaczonych godzin.

= Dwa pozostałe pawilony po b. koszarach mirowskich, stanowiących obecnie własność miasta, będą w r. b. wyrestaurowane dla pomieszczenia w nich służby inżenierskiej miasta. Ściany wewnętrzne mają być z gruntu odnowione kosztem 550 rs., wewnętrzne zaś za 980 rs., z innemi wydatkami roboty te kosztować będą 2,437 rs.

= Kościół św. Ducha otrzymał obecnie cenny dar, z ofiar dobrowolnych sprawiony. Jest nim wielki żyrandol, 3½ łokcia średnicy mający, w stylu Empire, wykonany w tutejszej fabryce bronzów p. Gustawa Roszkowskiego.

= Za przetrzymanie lub niewykupienie we właściwym czasie t. z. „russkich widów" 83-ch poddanych zagranicznych, mieszkających w Warszawie, skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 206 rs.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego tutejszy mieszkaniec, Teofil Bajkowski, liczący 39 lat wieku, za samowolne przebywanie za granicą został skazany, po pozbawieniu praw stanu i przywilejów, na wieczne wygnanie, a w razie powrotu, gdy wyrok stanie się już prawomocnym, na osiedlenie w Syberji.

= Nadzwyczajne ogólne zebranie uczestników stowarzyszenia służby kolei wiedeńskiej, dla rozpatrzenia kilku wniosków zarządu, odbędzie się w d. 5-ym kwietnia r. b., w biurze wydziału mechanicznego.

= W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga gubernator płocki, rz. r. st. Janowicz.

= Szambelan, hr. Józef Potocki, przyjechał wczoraj z Żytomierza do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim na trzeciem przedstawieniu trupy russkiej Korsza 807, w Rozmaitościach 255, Małym 225, na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 510.

= **Ze sztuki.**

* Bawi w Warszawie znany malarz, Wilhelm Kotarbiński.

Artysta po dłuższym pobycie w Kijowie udaje się do Rzymu.

* Artysta-malarz, Jan Rosen, wyjechał do Petersburga.

* Dnia 15-go b. m. w Petersburgu staraniem akademji sztuk pięknych została otwartą wystawa obrazów.

Z pomiędzy utworów naszych malarzy krytyka wyróżnia: Jana Rosena „Przegląd kawalerji", zmarłego niedawno ś. p. Stanisława Rostworowskiego „Mojżesza na puszczy", tudzież Stefana Bakałowicza „Przy szumie fal".

* Na otwartą w Sztudgardzie międzynarodową wystawę obrazów i rzeźb ogółem nadesłano 400 płócien.

Pomiędzy trzydziestoma siedmioma nadesłanemi z Francji znajdujemy jedno nazwisko polskie, mianowicie Adrjana Cholewickiego, autora „Kastora i Polluksa".

* W Berlinie monachijski handlarz dziełami sztuki Riegner urządził liczną i zajmującą wystawę obrazów.

Miejscowa krytyka wyróżnia utwory: Alfreda Wierusz-Kowalskiego „Wyjazd na polowanie", Franciszka Ejsmonda „Zazdrość".

= Benefis.

Ostatni pożegnalny koncert orkiestry włościańskiej Karola Namysłowskiego zgromadził wczoraj do Belle-vue przeszło 300 osób.

Dzielnych grajków z lubelskiego, na benefis których dany był koncert, publiczność przyjmowała nader gorąco, oklaskując i bisując każdy numer programu, złożonego tylko z utworów samego dyrektora drużyny, p. Namysłowskiego.

Ze sprzedaży ozdobnych programów dostarczonych bezinteresownie przez St. Winiarskiego, dzięki bawiącej chwilowo w Warszawie, artystce sceny łódzkiej p. Bronikowskiej, wpłynęło około 50 rs.

= Zakład hydropatyczny.

W Niekłaniu, majętności hr. Platera, gdzie znajdują się znane zakłady górnicze, ma powstać nowy zakład hydropatyczny.

Miejscowość ta, obfitująca w źródła bardzo dobrej wody, tembardziej nadaje się do tego celu, że jako położona w pobliżu stacji kolei dąbrowskiej Bzin, posiada dogodną komunikację.

Niekłań otaczają bogate lasy, dzięki czemu, jak również i wysokiemu położeniu, powietrze jest tam nadzwyczaj zdrowe.

Na pomieszczenie zakładu, jak donosi *Medycyna*, staną nowe budynki.

= Orzeł.

W Turny, w gub. siedleckiej, schwytany został żywcem piękny okaz orła płowego *Aquila flavis.*

Schwytanie tego króla ptaków zaszło, jak donosi *Słowo*, w okolicznościach wyjątkowych.

Właściciel majątku Turna, p. Popiel, urządził, z powodu srogiej zimy, schronisko dla kuropatw w polu i kazał sypać ziarno, aby uratować kilkanaście sztuk tego ptactwa, które wobec dużego śniegu zagrożone było głodową śmiercią, oraz było bezbronnem wobec drapieżnych ptaków.

Schronisko to, podobne do małego szałasu, opatrzone zostało w środku drągiem, na którym przymocowano żelaza.

W żelaza te schwytano cztery jastrzębie, dwie, sowy, dwom zaś jastrzębiom, siadającym dla żeru na drągu, żelaza ucięły nogę.

Przed kilku dniami znaleziono w nich orła; okaz należy do rzadszych.

= Przestroga.

Od niejakiego czasu do wielu osób na prowincji i w Warszawie, zgłasza się listownie niejaki Juljan Machnicki powołując się przytem na polecenie go miłosierdziu publicznemu, ogłoszone przed laty kilku w *Słowie.*

Ponieważ w ostatnich czasach bezczelność Machnickiego zaczyna przechodzić wszelkie granice, przeto proszeni jesteśmy o doniesienie, że informacje, zebrane z różnych źródeł, osobistości tej względom miłosierdzia bynajmniej nie zalecają.

Ostrzega przed nim także i *Słowo.*

= Przemysł wiejski.

P. Postawa, właściciel dóbr Donosy, w powiecie pinczowskim, założył fabrykę sztucznych nawozów, w której przerabiane będą: kości, zużel i fosforyty podolskie.

Młyny do mielenia kości i zużli porusza lokomobila parowa.

Zużel dostarczają Bzin i Dąbrowa górnicza.

Onegdaj odbyło się poświęcenie owej fabryki przy licznym zjeździe obywateli wiejskich z całego powiatu.

Ten sam obywatel założył na innym folwarku fabrykę palenia kości dla cukrowni.

= Zapowietrzona ulica.

Wczorajszego wieczora, jak nam donosi jeden z prenumeratorów, ulica Mazowiecka była tak zapowietrzoną, iż wszyscy przechodnie musieli zatykać chustkami organa oddechowe, a wrażliwsi pośpiesznie biegnąc uciekali.

Zapowietrzenie to sprawiały dwa zniszczone aparaty asenizacyjne, które, dążąc w stronę placu Saskiego, znaczyły swój ślad pośrodku ulicy.

Widocznie tabor przedsiębiorcy asenizacji oddawna już nie podlegał rewizji.

= Plotka.

Od kilku dni obiegała po mieście wersja, iż jeden z tutejszych adwokatów, bawiący na Rivierze, pozbawił się życia.

Miało to nastąpić w Monte-Carlo z powodu jakoby znacznej przegranej.

Ktoś z rodziny, zaniepokojony wieścią, telegrafował wczoraj do Mentony i zarząd hotelu Louvre bezzwłocznie odpowiedział, że wymieniona osoba wyjechała do Meranu, tak, jak właśnie było w projekcie.

Ploteczka więc, ukuta na bruku warszawskim, nie ma żadnej podstawy.

= Kradzieże.

Ze sklepu rzeźnika Juljana Śliwowskiego przy ul. Łuckiej pod nr. 20-ym skradziono wędlin na sumę 100 rs. — Z mieszkania Małki Felseniur przy ul. Twardej skradziono różną biżuterję wartości 152 rs. — Zamieszkałej przy ul. Franciszkańskiej nr. 28-my Frajdzie Wilderowej skradziono bieliznę z cyframi F. W. wartości kilkudziesięciu rubli. — Z mieszkania Szmula Zymelskiego przy ul. Karmelickiej pod nr. 15-ym skradziono bieliznę i garderobę wartości 175 rs.

= Podstępna kradzież.

Onegdajszego wieczoru do małżonków: Jana i Stanisławy Suszyckich, zamieszkałych na Czystem, zgłosił się jakiś młody człowiek z tłomoczkiem, oświadczając, iż nazywa się Bronisław Treter, przybył zaś z Mitawy, zkąd również podąża na święta do rodziców młody Stanisław Suszycki, praktykant handlowy.

Rodzice byli koledze syna niezmiernie radzi i młodzieńca zatrzymali u siebie na noc.

Nazajutrz mniemany kolega zniknął przed świtem, a z komody zginęło 74 rs., 6 łyżek srebrnych, złoty zegarek staroświecki i 8 różnych starych złotych monet.

Przybyły wczoraj wieczorem Stanisław Suszycki oznajmił, iż żadnego Tretera w Mitawie nie zna.

Zuchwały złodziej, który podstępnie dopuścił się kradzieży, musiał jednak znać dobrze rodzinne stosunki Suszyckich.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Grzybowskiej przed domem pod nr. 2-im upadł zemdlony jakiś mężczyzna, liczący około 35-ciu lat wieku.

Przy chorym, odwiezionym do szpitala starozakonnych, żadnych legitymacyj nie znaleziono.

Na tej samej ulicy, w parę godzin później, dostał ataku apoplektycznego Chaim Wanentop i również do szpitala starozakonnych został odwieziony.

Wreszcie w pobliżu rogatek wolskich znaleziono w stanie bezprzytomnym Katarzynę Inielską, zamieszkałą pod nr. 39-ym przy ul. Krochmalnej.

Inielską umieszczono w szpitalu św. Ducha.

= Przy pracy.

W zakładach ciesielskich Bevenzego pod nr. 75-ym przy ul. Czerniakowskiej stolarz, Ludwik Kroczewski, uległ obcięciu palcy u lewej ręki.

Kroczewskiego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania.

= Uprowadzenie dziecka.

W dniu wczorajszym zniknęła 5-letnia Ludwika Falbińska, pozostająca na opiece siostry i szwagra małżonków Bojanowskich.

Z przeprowadzonych doraźnie badań okazało się, iż dziewczynkę uprowadził drugi szwagier, Wincenty Skulewicz.

Ponieważ sierota ma kapitał, wynoszący około 20,000 rs., więc obaj szwagrowie dobijają się o opiekę nad dzieckiem, aby pobierać procenta.

Dziewczynkę, jak się domyślają, wywieziono za granicę.

= Operator.

Od pewnego czasu na przestrzeni między ul. Niecałą, ogrodem Saskim i Marszałkowską, spełniano dość często kradzieże kieszonkowe.

Ofiarami tych kradzieży najczęściej stawały się kobiety.

Jedna z poszkodowanych, M. J., której wyciągnięto portmonetkę z kilkunastoma rublami, złodzieja zauważyła.

Został on z łupem zatrzymany, a w cyrkule poznano w nim nieraz już karanego złodzieja, Daniela Ruszkego.

= Nagły zgon.

Zamieszkały pod nr. 12-ym przy ul. Litewskiej Feliks Włoch, z powodu raptownego zasłabnięcia, został odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Zwłoki, celem zbadania przyczyny zgonu, zabezpieczono.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, po godz. 1-ej, w domu 2-piętrowym pod nr. 1-ym za rogatkami jerozolimskiemi, w jednem z mieszkań, od rozpalonej angielskiej kuchni zatliła się ściana drewniana.

Kiedy przybyła straż z Nowego Świata, płomienie ogarnęły całą ścianę i część podłogi.

Topornicy wyrąbali płonące deski i pożar niebawem ugaszono.

Trupa ruska.

Na wczorajsze, trzecie z kolei przedstawienie, goszcząca w Warszawie trupa artystów moskiewskich p. Korsza wybrała pięcioaktową komedję Stellera „Błędy młodości", w której po raz pierwszy zaprezentowała się publiczności, należąca do składu towarzystwa, artystka p. Romanowska.

Błędy młodości popełniają dwaj młodzi studenci, zakochani w dwóch młodych pannach. Dwie te pary idą różnemi drogami — jedna z nich wstępuje na kobierzec ślubny i łamie się pod brzemieniem niedostatku i niepowodzeń życiowych; drugą parę rozdziela matka panny, co nie przeszkadza im jednak związać się przysięgą, że pobiorą się, gdy on wywalczy sobie byt i stanowisko.

Upływają lata. Student wychodzi na dojrzałego człowieka i jak to bywa, oczarowany wdziękami innej, a zasługującej na to zupełnie kobiety, bogatej księżny, której jest plenipotentem, zapomina o przedmiocie młodzienczej miłości. Gotów jest wprawdzie dotrzymać przyrzeczenia, ale narzeczona jego widząc, że miłość dla niej wygasła i że w jego sercu inna zajęła jej miejsce, nie przyjmuje ofiary, choć sama pozostała wierną dawnemu uczuciu.

Błąd młodości doprowadza więc obu bohaterów komedji do zawodu, małżeństwo kończy się opuszczeniem męża przez żonę, choć go kocha, w drugim wypadku błąd młodości okupuje szczęściem swojem kobieta.

Sztuka, napisana z talentem, znalazła dobrych przedstawicieli w paniach: Romanowskiej i Potockiej, oraz p. Kisielewskim, grającym drobną epizodyczną rolkę.

W jednoaktówce p. Lusi „Od wielkości do śmieszności", panie Siemienowa i Łarina, oraz pp. Jakowlew i Wiazowski zbierali sute oklaski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 31-go marca, w zarządzie wójta gminy Radoszyce, powiatu końskiego, gubernji radomskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa przedborskiego, w ilości 75-iu partyj (wartości od rs. 3—671), ogółem na rs. 14,894.

— Do d. 31-go marca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od panien, ubiegających się o przyznanie posagów z zapisu ks. Anny Wołkońskiej. Posagów do rozdania jest cztery, a mianowicie trzy po 239 rs. 50 kop., a jeden 234 rs. 27 kop. Przeznaczone one są dla czterech panien wyznania chrześcjańskiego, córek rzemieślników lub fabrykantów, urodzonych i wychowanych w Królestwie Polskiem, w wieku od lat 18—30. Obdarowane posagami kandydatki winny zawrzeć związki małżeńskie dnia 10-go maja, a wypłata posagu nastąpi po przedstawieniu radzie miejskiej aktu małżeństwa.

ZE ŚWIATA.

× **Wielka kradzież.** Krakowski nasz korespondent donosi: Jubiler p. Mankielewicz odniósł się do mnie, jako do korespondenta *Kurjera warszawskiego*, z prośbą o bliższe informacje w sprawie kradzieży, dokonanej tu przed tygodniem w mieszkaniu hr. Julji Ostrowskiej pod nrem 1 na placu Franciszkańskim. W odpowiedzi na uprzejme pismo, które, przypuszczam, interesować może i innych jubilerów, a pośrednio przyczynić się jest zdolne do wykrycia sprawcy kradzieży, komunikuję wykaz przedmiotów skradzionych według urzędowego spisu. Ukradziono więc 1) naszyjnik, czyli obręcz srebrną z perłami i djamentami, w ekranie czworograniastym, znaczonym lit. J. O. lub J. M.; 2) wisiory z pereł i djamentów do kolczyków; 3) broszę turkusową; 4) cztery szpilki z imitacją turkusów; 5) bransoletkę złotą, szeroką, plecioną; 6) łańcuszek złoty, krótki, gruby; 7) medaljon złoty z napisem „Remember"; 8) medaljon z kameą; 9) krzyż staroświecki ze szmaragdami i djamentami; 10) bransoletkę z granatów; 11) kilka szpilek męzkich, z których jedna z napisem, jedna zaś w formie kuli złotej z literami; 12) dwa staroświeckie zegarki; 13) pierścionek, antyk, pamiątka; 14) pieczątkę z herbem Rawicz; 15) litery złote A. I., M. E.; 16) spinki złote do mankietów, gładkie; 17) 1,000 złr. gotówką w banknotach po 10 i 100 złr.; 18) portmonetkę z markami w złocie i srebrze, oraz 3 ruble papierowe. Broszki z dużym brylantem, opisanej w nrze 82-im *Kurjera*, w spisie tym niema, a także niema wzmianki o relikwiarzyku. Pismo p. Mankielewicza uważałem za obowiązek odesłać zajmującym się bezskutecznie dotąd wykryciem sprawcy kradzieży, władzom miejscowym. Policja tutejsza, po przeprowadzeniu dochodzeń u poszkodowanych, ogłosiła, iż według wiarogodnych zeznań, sprawcą kradzieży mógł być mężczyzna, lat przeszło 50 liczący, wzrostu średniego, z klinιastą, siwawą brodą, w kapeluszu czarnym, fasonu wiedeńskiego i w palcie bronzowem, w paski podłużne. Jak już poprzednio donosiłem, ten dyskretnie nazywany z urzędu „sprawca kradzieży", pospolicie złodziej, pomimo tak subtelnego rysopisu, nie został jeszcze ujęty.

× **L'Impératrice Faustine.** W d. 26-ym b. m. w teatrze paryzkim „Porte-Saint-Martin" wystawiono po raz pierwszy 5-aktowy dramat, osnuty na tle historji starożytnego Rzymu pióra Stanisława Rzewuskiego p. t. „*L'Impératrice Faustine*". Bohaterką dramatu jest cesarzowa Faustyna, słynna kurtyzana i żona cesarza Marka Aureljusza. Faustynę przedstawia autor, rehabilitując ją poniekąd, jako niewiastę żądną władzy i panowania, która piękności swojej, jedynie jako przynęty, do osiągnięcia celów politycznych używała. Pragnie ona przy pomocy rozkochanego w niej wodza, Awidjusza Kasjusza, zniecić bunt przeciw mężowi i samej tronem zawładnąć. Knowania te wszakże nie udają się i w zakończeniu, czysto fantazyjnem, Marek Aureljusz, odtrącając od siebie wiarołomną Faustynę, tak jej, jak i Kasjuszowi, przebaczenie ofiaruje, pod warunkiem, że wejdą ze sobą w związek małżeński. Wtedy to ambitna cesarzowa odbiera sobie życie ukłuciem szpilki zatrutej, Kasjusz zaś, odrzuciwszy także łaskę, oddaje się zemście rozjuszonego pospólstwa. Dzienniki miejscowe i wybór publiczności paryzkiej przyjęły sztukę przychylnie.

× **Jeszcze wieża.** Zdaje się, iż po pomyśle Eiffla, niemożliwą byłaby dziś wystawa bez wieży. Będzie ją miała wystawa elektryczna frankfurcka, nie obejdzie się też bez wieży wystawa powszechna w Chicago. Zaprojektowana tu wieża Babel ma mieć 1,100 stóp wysokości, a koszt budowy jej obliczono na 2 milj. dolarów. Będzie miała trzy piętra: pierwsze na wysokości 200, drugie 400, trzecie na 1,000 stóp ponad ziemią. Na każdem piętrze będą restauracje, na szczycie wieży powiewać ma na olbrzymim drzewcu flaga Stanów Zjednoczonych. Platformy pomieszczą ogółem 80,000 osób. Wznoszenie zaś i opuszczanie z wieży dokonywane będzie przy pomocy wind, działających z szybkością 700 stóp na minutę i mogących przewieźć 16,000 osób na godzinę. Na wszelkie te nadzwyczajności komitet wystawy rozporządza już w chwili obecnej sumą 66 milj. dolarów. Jak wiadomo, wystawa odbędzie się w roku 1892-im.

× **W sprawie** katastrofy morskiej pod Gibraltarem oddani pod sąd kapitan „Utopji" i oficerowie podwładni mu uwolnieni zostali z pod zarzutów. Sąd orzekł, iż w okropnem nieszczęściu nie było ich winy.

× **Zabójca prezydenta Lincolna.** Niedawna śmierć pastora amerykańskiego J. C. Armstronga w Atlanta (Georgia) rozbudziła obiegającą ongi pogłoskę, jakoby zmarły nie kim innym był, lecz owym J. Wilkes Booth'em, który w r. 1865-ym zamordował prezydenta Lincolna, a o którym wielu przypuszczało, iż zbiegł. Pastor nietylko z twarzy, ale z całego wyglądu złudnie podobnym był do mordercy. Przypominają sobie, iż głośny tragik a brat mordercy, Edwin Booth, podczas ostatniego pobytu swojego w Allance cały dzień jeden spędził z Armstrongiem zamknięty w hotelu i często nadto odwiedziny jego przyjmował. Przeszłość przytem pastora głęboka tajemnica otaczała, tajemnica, której nikomu do ostatniej chwili nie udało się odsłonić. Wiadomem było tylko, że swojego czasu zajmował stanowisko pastora przy kościele w Wheeling we wschodniej Wirginji, zkąd właśnie dla owej tajemnicy usunięto go. Z Wheeling przeniósł się do Atlanty i tutaj zmarł. Często bardzo i z upodobaniem bywał w teatrze, co także podejrzanie wyglądało, Wilkes Booth bowiem, jak i brat jego, był aktorem. Zmarły duchowny, jak się o tem po śmierci jego przekonano, bliznę miał z rany na nodze i znamię na szyi, a podobne znaki szczególne widniały i na ciele Bootha. Przypomnieć tu należy morderstwo prezydenta Lincolna, dokonane w d. 14-ym kwietnia r. 1865-go przez niejakiego Bootha, fanatycznego stronnika stanów południowych. Zbrodni dopuszczono się w teatrze Forda w Waszyngtonie w czasie przedstawienia. Booth'owi udało się na razie zbiedz, później wszakże rozeszła się wieść, iż schwytano go przy farmie Garetta w pobliżu Bowling Green w Wirginji i zastrzelono.

BAŃKI MYDLANE.

Rzeźnik stara się o pannę przez parę miesięcy. Rozumie się, zakochany nie żałuje pieniędzy na podarunki. Bransolety talmigoldowe, sztuczne brylanty i t. p. składa u stóp damy swego serca tuzinami.

— Cóż, żenisz się?—zapytuje ktoś.

— A tak, żenię się.

— Panna piękna?

— O, piękna.

— Będziesz miał fajn żonkę?

— A no tak, dzieweczka ładna, tylko te konkury strasznie drogo kosztują. Jak sobie wszystko obliczę, to mi chyba wypadnie po jakie pół rubla za funt...

*

Szczególny przywilej.

W bawarji wszczyna się kłótnia.

— Hej, parobek!—woła gospodarz—wyrzuć mi tych pijaków za drzwi. Tego od ściany na ostatku, bo to stały gość...

*

Siła przyzwyczajenia.

Babcia asystuje przy lekcji wnuczki.

— Ile lat upłynęło od założenia Rzymu?—pyta nauczycielka.

— 2644 lata—odpowiada wnuczka.

— Mój Boże, jak też to czas szybko leci—dorzuca mimochodem babcia.

Sienkiewicz w Zanzibarze.

Wczorajsze *Słowo* donosi, iż redakcja tego pisma otrzymała od Henryka Sienkiewicza list, datowany z Zanzibaru d. 18-go lutego.

„Tu pisać nie mogę—są słowa listu—albowiem między innemi powodami przytoczę tylko ten, że zamiast stołu, mam deskę, w stosunku do której krzesła są takiej wysokości, iż pisanie należy do sztuk gimnastyczno - ekwilibrystycznych." Najpierwszy w Zanzibarze hotel, w którym stanął Sienkiewicz, „składa się z obszernych sieni, w których stoją łóżka, pozasłaniane parawanami".

Zanzibar zresztą podobał się bardzo naszemu autorowi. Wszędzie spotyka „cuda nad cudami". „Wyspa jest olbrzymią cieplarnią, którą sobie Pan Bóg urządził. Mango, kokosy, drzewo chlebowe, ananasy, banany i tysiące innych stanowią jeden las. Miasto dziwne: domy arabskie, mury, chałupy negrów kryte bambusami—wszystko pomieszane. Ludność również mieszanina najrozmaitszych ras i plemion. Przeważają mężczyzni. Twarze europejskie dają pierwsze wrażenie fatalne: przezroczyste jak z wosku, białe jak płótno, anemiczne: to feberka, dysenteryjka etc. Później się człowiek przyzwyczaja. Temperaturka do 26° R. w cieniu. W nocy niechłodniej. Powiedzcie to Edwardowi Lubowskiemu—będzie zazdrościł. Za tydzień obiecują większe gorąca, bo bez żadnego powiewu. Nie wiem, czy mnie jaka niewinna feberka nie wyblichuje; teraz wyglądam jak źle wyczyszczony rondel. Zrobiła to podróż i wiatr na Oceanie."

„Listy i polecenia sprawiły bajeczne skutki... Naprzód byłem z listem kardynała Lavigerie u Braci białych. Ci przyjęli mnie, jak brata—brunatnego i zaprowadzili zaraz do biskupa Bony i wikarjusza apostolskiego, monsignora de Courmont. Ten obiecał wszelką pomoc. Radził iść nie do Kilimandżaro, ale do Mrogoro i Usangoro, bo tam są misje; zapewnił przyjęcie w nich. Co więcej—obiecał dać brata Oskara, który za parę dni tu przyjedzie, a który od lat urządza wyprawy dla misjonarzy. Ten ma się zająć wszystkiem, ale to wszystkiem: zebraniem ludzi, wyborem ich, zakupieniem zapasów, towarów, patronów itd., tak, że mnie pozostanie tylko wziąć strzelbę na plecy i iść, jak na spacer."

Podróż swą po czarnym kontynencie zamierza Sienkiewicz rozpocząć od Bagamoyo. Między Zanzibarem a Bagamoyo komunikacja trudna i bardzo niewygodna. „Ale tu przychodzi z pomocą sir Evan Smith (konsul angielski w Zanzibarze), który wskutek listów sir White'a i Salisburego przyjął mnie, jak starego znajomego. Istotnie, uprzejmość i gościnność angielska są takie, że my nie mamy o nich pojęcia. Rekomendacje, listy, polecenia, ułatwienia—wszystko mam przyrzeczone, a oprócz tego ni mniej, ni więcej, tylko wojenny okręt angielski na każde żądanie do Bagamoyo, Panganini lub Mombassa. Wyznaję, że to przeszło moje oczekiwania. Zanim brat Oskar przybędzie i urządzi karawanę, misjonarze i Sir Ewan Smith mają nas obwozić i pokazywać wyspę. Dziś byłem u niego na obiedzie, a po nim słuchałem Szopena, którego lady Smith gra doskona

le. Szczęście, że wziąłem frak i żem się w niego ubrał, bo wszystkich zastałem we frakach, a panie wydekoltowane. Dziwne to robi wrażenie—w Zanzibarze."

Dnia 20-go lutego miał być Sienkiewicz z pułkownikiem Smithem u sułtana Zanzibaru.

W pochodzie swoim do Mrongoro, podróżnik nasz, wielki miłośnik polowania, spodziewa się spotkać ze zwierzyną tego rodzaju, jak: żyrafy, bawoły, antylopy, hipopotamy i krokodyle.

W Zanzibarze miał się poznać Sienkiewicz ze słynnym Tippu-Tibem. „Zobaczę go u Smitha—pisze.—Dziś na obiedzie u pp. Smith poznałem panią Johnson, młodziutką i bardzo przystojną angielkę, która z Anglji sama jedna przyjechała do Zanzibaru, celem zebrania dowodów do procesu przeciw Stanleyowi. Nie wiem, czy to będzie przed sądem, czy tylko przed opinją. Stanley oskarżył jej nieboszczyka męża, że kupił dziewczynę i dał ją do zjedzenia etc. Wszystkie gazety to powtórzyły. Otóż ma to być nieprawda. O Stanleyu źle tu mówią, a byłem przecie u dobrych źródeł. Tippu-Tib przyjeżdża właśnie w sprawie pani Johnson, która go ze środkowej Azji umyślnie sprowadza. Co za tęga kobieta — i co za żona!"

Uprzejmym i uczynnym okazał się także i konsul niemiecki, br. von Redwitz. Protekcja jego będzie użyteczna Sienkiewiczowi w Bagamoyo. Wissman, do którego ma on również listy polecające, poszedł w 600 ludzi do Kilimandżaro, gdzie się biją i dokąd komisarjat niemiecki nie puszcza obecnie nikogo.

— Dla b. zdolnej a biednej dziewczynki potrzebne są książki następujące: „Nouvelle lecture rationelle" F. A. Noel'a, „Małe opowiadania" po niemiecku, Schmidta, książka russka Paulsona i „Nowa praktyczna metoda języka francuskiego", ułożona przez Karola Wagnera.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksander Gierdawa,

kupiec, po długiej chorobie zmarł dnia 24 b. m., w wieku lat 52. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, nastąpi w d. 27 b. m., o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski, nabożeństwo żałobne w d. 9 kwietnia r. b., w tymże kościele, o godz. **10-ej** zrana.—Na te smutne obrzędy pozostała w ciężkim żalu żona z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1223—

† Ś. p. Paweł Zwoliński,

jenerał-lejtenant,

przeniósł się do wieczności w Moskwie dnia 10 (22) lutego r. b. i tamże został pochowany. Pozostały syn z rodziną zawiadamia o tem krewnych, przyjaciół i znajomych. —401—

† Ś. p. Stanisław Miram,

urzędnik magistratu m. Warszawy,

po krótkich cierpieniach zmarł d. 23-go marca 1891-go r., przeżywszy lat 38. Pozostały brat zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża d. 28-go b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, na cmentarz powązkowski. —406r—

† Ś. p. Stanisław Hornowski,

inżenier, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu d. 25-go marca r. b., przeżywszy lat 27. Pogrążona w głębokim smutku matka zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża d. 28-go b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele górnym św. Krzyża d. 8-go kwietnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —405r—

Za duszę ś. p. Korwin Bronisława Kossakowskiego

odbędzie się msza święta w kościele na cmentarzu brudnowskim, we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z córką, matką i bratem zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —1224—

Z Petersburga.

Now. wr. w jednym z ostatnich numerów poświęca obszerny artykuł sprawie produkcji nafty na Kaukazie. Dziennik petersburski, powołując się na artykuły gazet: *Kaspij* i *Kawkaz* dowodzi, iż produkcja ta zależną jest od samowoli Rotszylda, który zagarnął w swoje ręce znaczną część akcyj towarzystw naftowych na Kaukazie i wytworzył rodzaj monopolu ze szkodą interesów państwa oraz konsumentów. Na wstępie organ p. Suworina cytuje następujący ustęp z gazety *Kawkaz*:

„Wszystkim wiadomo — pisze wzmiankowana gazeta — że Rotszyld stoi na czele przedsiębiorstw naftowych w Pensylwanji, a więc ma interes w podtrzymywaniu wysokiej ceny nafty amerykańskiej; że nadto posiada źródła nafty w Austrji, a więc nie może starać się o podwyższanie cen nafty russkiej, otrzymywanej w komis od producentów z Baku na sprzedaż za granicą. Dla Rotszylda dogodniejszem jest wysyłać do Austrji, zamiast nafty, wynaleziony przez niego „dystylat", t. j. naftę zabrudzoną sztucznie — produkt, od którego pobierane jest cło niższe, niż od nafty czystej, który jednak po oczyszczeniu w zakładach rotszyldowskich w Riece zapewnia mu duże zyski. Sądzimy również, że nie konkurencja z Ameryką, lecz, przeciwnie, układ z syndykatem amerykańskim co do podziału rynków zbytu, więcej odpowiada interesom Rotszylda, chociaż tego rodzaju porozumienie sprowadza do zera wszelkie usiłowania rządu około zmniejszenia kosztów wywozu nafty za granicę."

Z kolei *Now. wr.* zadaje sobie pytanie, co należy czynić, aby ograniczyć monopol Rotszylda:

„Co robić? — zapytuje gazeta i odpowiada: — Utworzyć monopol rządowy. Jest to łatwiej zrobić, aniżeli ustanowić monopol tytuniowy lub wódczany. Przedewszystkiem cała produkcja skoncentrowana jest na małej przestrzeni, co ogromnie ułatwia organizację. Zresztą organizacja jest prawie że gotowa w osobie urzędników akcyzowych, kontrolujących produkcję naftową. Zresztą żaden monopol nie jest może więcej uzasadniony, jak monopol naftowy. Nafta nie jest bogactwem, które wytwarza praca lub kapitał ludzki. Jest to dar boży, wskutek czego nafta powinna stanowić własność całego państwa, nie zaś oddzielnych ludzi, posiadających chwilowo w swych rękach grunta naftowe. Dlatego też państwo nie może zachowywać się obojętnie wobec nierozsądnego trwonienia tego bogactwa lub zagarnięcia go w ręce kapitalistów zagranicznych. Obrona jest tuaj niezbędna, a monopol rządowy w danym wypadku miałby właśnie charakter takiej obrony. Niech tylko okaże chęć zrobienia podobnej próby, a wnet niebezpieczeństwo ze strony Rotszylda zginie, przemysł naftowy znajdzie się w normalnych warunkach, a skarb otrzyma nowe, znaczne źródło swych dochodów. Niepodobna przecież pozwolić, aby złote runo zabrane zostało przez obce ręce."

Petersb. wied., zastanawiając się nad liczebnością russkich sił zbrojnych w Azji środkowej, dochodzą do wniosku, że liczba ta nie odpowiada celom Rosji:

„Rosja—pisze wzmiankowany dziennik petersburski powinna posiadać w Azji środkowej tyle sił zbrojnych, ile ich starczy nietylko do obrony, lecz i natarcia, gdyby tego znalazla się potrzeba, wobec np. działań nieprzyjacielskich w Europie. Nie należy zapominać, że dowóz wojsk do Azji środkowej może być niepodobnym do wykonania w razie pewnych zawikłań na zachodzie, tak, że Turkestan będzie musiał być pozostawiony własnym siłom."

Siły zbrojne Rosji są wreszcie nieznaczne na wypadek rozruchów wśród ludności muzułmańskiej. Głównie zaś chodzić powinno o zrównoważenie sił Rosji i Anglji.

„W r. 1878-ym, kiedy groziła wojna z Anglją, Rosja mogła sformować z wojsk turkiestańskich oddział zaledwie piętnastotysięczny do operacyj zaczepnych. Niema co mówić, że z podobnemi siłami niewiele można zrobić, zwłaszcza, jeżeli przypomnimy sobie, że Anglja podczas ostatniej swej wojny z Afganistanem wystawiła armję sześćdziesięciotysięczną. Według naszego zdania—kończy gazeta—stopniowy rozwój russkich sił zbrojnych w Azji środkowej powinno mieć dla Rosji pierwszorzędne znaczenie, ponieważ tą drogą da się najłatwiej, w sposób zupełnie pokojowy, zakończyć długotrwały spór z jednem z wybitniejszych mocarstw, które tylko wtedy zechce szczerze żyć w zgodzie z Rosją, jeżeli się przekona, że siły russkie są dostateczne, ażeby nietylko stawić opór najściu, lecz i w razie potrzeby zaszkodzić mu poważnie na dalekim Wschodzie."

Birż. wied. zwracają uwagę na nadzwyczajne nagromadzenie się gotowizny w bankach. W ostatnich czasach suma prywatnych depozytów w bankach wynosi olbrzymią sumę 665 milj. rs.

Taż sama gazeta donosi, iż wywóz jaj za granicę z portu petersburskiego dosięgnął w ostatnich czasach cyfry 2 milj. rs. Eksport odbywa się głównie do Anglji i Holandji.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 26-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj *Mosk. wied.*, odbywały się w synodzie poważne rozprawy nad sposobami zwalczenia coraz bardziej rozszerzającego się sztundyzmu. Powód do tego dała okoliczność, że sekciarze zamierzają posyłać swoje dzieci do szkółek parafjalnych cerkiewnych. Na sprawę tę ma zatem być zwrócona szczególna uwaga.

Petersburg 26-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Swiet* utrzymuje, że sekta sztundzistów, robiąca wielkie postępy w Rosji południowej, zaczyna się także rozwijać w gubernjach zachodnich, co wymaga energicznych środków przeciw złu, podkopującemu podstawy charakteru russkiego.

SYTUACJA W AUSTRJI.

Wiedeń 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przedmiotem konferencji Jaworskiego z hr. Taafem jest kombinacja następująca: Stałą większość tworzyć będą: lewica niemiecka, polacy, rusini, klub hr. Coroniniego i grupa szlachty czeskiej. Nie będzie to większość bezwarunkowa, lecz sformowana dla pewnego z góry ułożonego programu czynności parlamentarnych. Będzie ona miała swój wydział wykonawczy, znoszący się z klubem hr. Hohenwartha. Ten klub będzie stał formalnie po za większością, lubo z nią zgodnie będzie głosował. Taki układ rzeczy ułatwiłby jedenastu staroczechom morawskim przyłączenie się do klubu hr. Hohenwartha. Z drugiej strony polacy, mimo warunkowej koalicji z niemiecką lewicą liberalną, nie zerwaliby związku z grupami dawnej prawicy. Byłoby to więc solidarne współdziałanie *ad hoc* rozmaitych umiarkowanych mniejszości. Do gabinetu powołanoby dwóch liberalnych niemców, reprezentanta szlachty czeskiej w miejsce bar. Prażaka, tudzież jednego polaka.

Wiedeń 26-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wszystkie dzienniki dzisiejsze potwierdzają nasze informacje. Na konferencjach pomiędzy hr. Taafem, Jaworskim, Plenerem, Chlumeckim i hr. Hohenwarthem ułożono program prowizorycznej zgody. *Hlas* donosi: koło polskie będzie klubem pośredniczącym pomiędzy lewicą niemiecko-liberalną a hr. Hohenwarthem. *Narodni listy* potwierdzają wiadomość, że szlachta czeska wstępuje do klubu hr. Hohenwartha, który będzie nosił nazwę „zachowawczo-autonomicznego".

PARTJA BISMARKA.

Berlin 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Mówią, że Bismark zamierza po wejściu do parlamentu utworzyć osobną „partję gospodarczą" (*Wirthschaftspartei*). Główne organa konserwatystów i centrum katolickiego: *Kreuzzeitung* i *Germania*, oświadczają wszelako dziś już, że na żaden nowy podział stronnictw w parlamencie nie zgodzą się.

FUNDUSZ WELFÓW.

Berlin 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Obliczają, że książę Bismark w ciągu swego urzędowania miał z funduszu Welfów do rozporządzenia bez kontroli parlamentu przeszło 30 miljonów marek. Skutkiem spalenia dokumentów nikt nie zdoła wyśledzić, gdzie się te sumy podziały.

Berlin 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Berliner Boersen Ztg.* donosi, że cesarz w rozmowie urzędowej z kanclerzem Caprivim, która odbyła się w d. 14-ym b., nakazał zniesienie tajnej administracji funduszu Welfów.

ZDRADA MENELIKA

Rzym 26-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z Adenu telegrafują, że przybył tam na parowcu „Archimede" hr. Antonelli. Razem z nim wyjechali z Szoa i Harraru: Salimbeni Traversi, Nerazzini i kapitan Rudini. Salimbeni pozostał w Zeili, Traversi udał się do Massawy, a Narazzini i Rudini zostali przy Antonellim. Antonelli, zerwawszy układy z Menelikiem, zawezwał stałego rezydenta włoskiego przy dworze abisyńskim Salimbeniego do równoczesnego wyjazdu i założył protest. Po wyjeździe Antonelliego z Szoa, Menelik miał udać się bezpośrednio do króla Humberta z prośbą o załatwienie spornych kwestyj.

Rzym 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd polecił bankowi rzymskiemu, aby nie wypłacił pozostałych dwóch miljonów pożyczki, zaciągniętej przez króla Menelika, a poręczonej przez Włochy.

Zachodzi pytanie, czy Menelik po zerwaniu z Włochami zechce płacić procenty pożyczki. Zarówno poseł nadzwyczajny, hr. Antonelli, jak rezydent włoski w stolicy Menelika, Antoto, Salimbeni, są już w drodze do ojczyzny. Zaraz po ich przybyciu do Rzymu Rudini ogłosi księgę zieloną z dokumentami, odnoszącemi się do zatargu z Menelikiem. Jenerał Gandolfi doradza szybkie porozumienie się z naczelnikami plemion w prowincji Tigré, którzy pragną zrzucić jarzmo Menelika.

OTWARCIE TESTAMENTU.

Paryż 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przybycia księcia Ludwika Napoleona do Moncalieri oczekują w sobotę. Zaraz potem nastąpi otwarcie testamentu księcia Hieronima. Do tej pory książę Wiktor uważa się za głowę napoleonidów i czyni sam wszelkie zarządzenia.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Chili donoszą, że wojska powstańcze zajęły Antofagaslę.

INFLUENZA.

Nowy Jork 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Chicago, Pittsburga, i Allegany donoszą z gwałtownem szerzeniu się influenzy. Śmiertelność wynosi 35% na 1,000.

Cherbourg 26-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Eskadra francuzka przybyła do zatoki Juan i będzie stała w porcie tamtejszym przez cały czas pobytu królowej Wiktorji w Grasse.

Belgrad 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wszystkie doniesienia o treści umów pomiędzy rządem i rodzicami króla są przedwczesne i nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Tyle tylko jest pewnem, iż rząd odmówi nowym finansowym żądaniom króla Milana.

Berlin 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 240 40 (wczoraj 239.75)
Ruble na dostawę 240 75 (wczoraj 229.75)

GIEŁDA.

Warszawa d. 26-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 239.50 w poszukiwaniu na koniec b. m., oraz 240, 240.25 i 240.50 na koniec kwietnia r. b., co odpowiada kursom 41.75, 41.67½, 41.62½ i 41.57½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 41.60 (równia 240.40 m. bez kosztów), lecz wobec powyższych gorszych taksacyj i dość ograniczonej podaży waluty podniosło tę cenę do 41.75 (t. j. 239.50 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 15 kop. dziś, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawę na Londyn z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego w ciągu jednego miesiąca po 8.47.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.60, 41.62½, 41.65, 41.67½, 41.70 i 41.75, przy kursach zasadniczych po 41.62½, 41.65 i 41.67½, żądając 42. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.50. **Londyn** krótki po 8.49 w zaofiarowaniu, bez ruchu. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.90, nabywano zaś po 33.67½, 33.70, 33.72½ i 33.75. **Wiedeń** krótki notowano po 74 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie i dość ospałe, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 97.50 i 97, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki po 102.50 I i II-ej em. i po 103 III em. w zaofiarowaniu nominalnem, bez nabywców. Zabrano kilka pożyczek premiowych z r. 1866-go po 222.12½. Biletów Banku państwa I em. niepodwgających konwersji można było dostać po 102.75 Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.35, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 97.20 i 97.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.50 I serji i po 100.10 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 99.85 i 99.90. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101 I-ej s., 100.25 II ser., 100 III s. i po 99.90 IV i V s., a otrzymano za kilka tysięcy II-ej serji 100.20, oraz za kilkanaście tysięcy IV-ej i V-ej s. 99.50, 99.70 i 99.75. Wzięto kilka tysięcy 6% list. zast. m. Lublina po 103.75, oraz kilka tysięcy 6% płockich po 103.60. Ulokowano kilkanaście tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 99.35

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.**

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.84[8] do 8.86[4], garniec od 2.88 do 2.88½. Dowozy b. małe. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.95.

— Na giełdzie dzisiejszej obiegały pogłoski o trudnościach, w jakich się znalazł przy płaceniu swoich zobowiązań jeden z większych kupców kolonjalnych w dzielnicy nalewkowskiej. Suma długów dochodzi podobno do 50000 rs. W sprawie tej zainteresowani są kupcy warszawscy w małej cząstce, gdyż zaledwie wynoszącej 10%, czyli 5000 rs.

— Na giełdzie dzisiejszej krążyła wiadomość o znacznej tranzakcji dokonanej mączką cukrową z fabryk Krasiniec i Młodzieszyn. Zakupiono mianowicie 30 wagonów z odbiorem natychmiastowym po rs. 2.70 za 24 f., oraz z nowej kampanji 100,000 pud. po cenie, której jeszcze podać nie możemy.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 26-ym marca. Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było mocne, dowóz był średni. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy i płacono po 6.75 za wyborową, a gorszemi gatunkami wcale się nie zajmowano. Dostawa żyta wynosiła 200 korcy za wyborowe płacono 4.75 do 4.85. Owsa dwieziono 300 korcy i przy tendencji mocnej płacono 2.25 do 3.15 stosownie do gatunku.

Gdańsk 24-go marca.—Pszenica krajowa była poszukiwana i od soboty o 1 do 2 mar. wyżej płacono. Towar tranzytowy, który miał dowóz słaby, osiągał pełne ceny. Płacono za polską tranzyto wysoko-pstrą 124/5 f. 167 m., 126 f. 169 m., za russką tranzyto szklistą 119 f. 159 m., czerwoną 114 f. 150 m., 119 f. 154 166 mar., 131/2 172 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 165 mar. płacono, na maj-czerwiec 165 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 167 mar. w zaofiarowaniu, 166 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 163 mar. w zaofiarowaniu, 162 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 158 mar. w zaofiarowaniu, 157 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 166 mar. Żyto mocno, bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 120 f. 123 mar. za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 124 m. płacono, na maj-czerwiec tranzytowe 124½ mar. w zaofiarowaniu, 123½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 125 m. w zaofiarowaniu, 119 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 124 mar., tranzytowego 122 mar. Jęczmień targowano krajowy duży 107/8 f. 138 mar. za tonnę. Owies krajowy 134 i 135 m. za tonnę płacono. Groch polski tranzyto warzelny 120 mar., na paszę 113 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 100 do 101 mar. za tonnę targowano. Łubin polski tranzyto niebieski, wilgotny, spleśniały 52 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni obsadzony 180 mar. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto pomięszana z gorczącą 120 i 130 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 35, 36, 37, 39, 41, 46 mar., poślednia 17 i 25 m., tymotka 17 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.55 mar., 4.60 mar., za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 68½ mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 68½ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48½ mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 48½ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 242.05 mar. za 100 rs.

Libawa 20-go marca.—Żyto bez zmiany (z gwar. 120 f. hol.) 4½ kop. Owies biały bez zmiany, na terminy litewski suchy 68 kop. kurlandzki i litewski wyborowy 72 kop., loco biały suchy 71 do 72 kop., wyborowy 74 do 77 kop., owies szarpany (bez ości) 76 do 77 kop., owies czarny w towarze bez nabywców, wyborowy 69 kop., zwyczajny 67 kop., owies czarno-pstry 66 do 67 kop. Jęczmień bez zmiany, suchy kurlandzki 70 kop., litewski suchy od 71 do 72 kop. za 100 funt., na paszę suchy 73 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka mocniej, z gwar. 100 f. 87 kop., lżejsza 81 do kop. Groch suchy słabiej, na paszę 72 do 73 kop., bób 77 kop., wyka litewska 65 do 66 kop., fasola biała 85 do 105 kop., siemię lniane bez zm. 115—130 kop. Makuchy lniane bez obrotów, makuchy konopne 47—48 kop. Otręby pszenne grube 58 kop. do 59 kop., średnie 54 kop. do 55 kop., otręby litewskie 54 kop. do 55 kop. Siemię konopne 143 kop. za pud. Dowóz w d. 18-ym i 19-ym wynosił: 271 wagonów żyta, 14 wag. jęczmienia, 394 wagony owsa i 204 wagony różnych innych towarw.

Toruń 19-go marca. — Pszenica wyżej, 126 funt. pstra 194 mar., 128 f. jasna 195 mar., 130 f. jasna 197 mar. Żyto wyżej 122 funt. 164 mar., 124/5 funt., 165 mar. Jęczmień 146 do 156 m., na paszę 122 do 124 m. Groch na paszę 121 do 124, średni 127—132. Owies 131—135. Łubin niebieski 80—81. Wszystko za 1000 kilo. franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 4.50—4.65 m., okrągły format 4.75—4.80 m. Makuchy lniane 5 do 5.30 mar. Otręby pszenne miałkie 4.15 do 4.20 m., jasne średnie 4.25 do 4.30 m., grube 4.35 do 4.40 m. Otręby żytnie 4.55 do 4.65 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

ŁAMIGŁÓWKA
(do nagrody).

(Ułożył Michał O.)

Wynaleźć sześć wyrazów, oznaczających:

1) Przysłówek.—2) Miasto w Niemczech.—3) Środek uzdrawiający.—4) Imię żeńskie.—5) Wykrzyknik i 6) Rzekę w Rosji. Otrzymane z owych wyrazów głoski zmieszać razem i utworzyć imię i nazwisko artystki.

Nagród oznacza się trzy: dla Warszawy, prowincji i zagranicy.

Pierwszy nadsyłający dobre rozwiązanie z Warszawy otrzyma: „Pamiętnik" Kostrzewskiego.

Pierwsze dobre rozwiązanie, nadchodzące z prowincji, nagrodzone zostanie: dziełem „Stefan Czarniecki" Jenikiego.

Pierwsze zaś dobre rozwiązanie, nadchodzące z odleglejszych stron Cesarstwa lub z zagranicy, uzyska: „O cudach i spirytyzmie" Wallace'a.

Termin nadsyłania rozwiązań oznacza się do dnia 9-go kwietnia r. b., poczem w dniu 12-ym tegoż miesiąca ogłoszone zostanie rozwiązanie, oraz szczegółowa lista dobrze rozwiązujących.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 70:

KO-SZU-LE.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: **A. i R. Buchweitz, R.** Rotmil, M. Towiańska, H. Hoppenfeld; panowie: W. Danzigier, B. D. Tomaszewski, R. Żłobikowski i W. Rakiewicz, S. Halpern, M. i H. Halpern, A. Tenenbaum, M. Danzigier, L. Kipman, Amor, L. Złotogórski, A. Halpern, L. Redlus; z prowincji: J. Silberman z Nowo-Radomska, E. Cederbaum z Lublina, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego.

ODPOWIEDZI.

— *Reklamującym.*—Istotnie, w ostatniem zadaniu zaszła pomyłka. Winno być 5, nie 4. Ktokolwiek jednak na niezbędną dla rozwiązania zadania liczbę natrafił, pomyłkę łatwo dostrzeże.

— *Panu Edwardowi G.*—I po co próżno psuć papier na wypisywanie takich starych rzeczy?

— *Krukowi.*—Z pięciu pańskich utworów wybraliśmy jeden, oznaczony nrem 3-im. Reszta legła w koszu.

— *Panu Józefowi N.*—Szachy nie dla nas, logogryf podobny już mamy, kryptogramu drukować nie możemy, tylko więc jedno zadanie konikowe, dzięki trafnie dobranemu wierszykowi, znajdzie kiedyś pomieszczenie w szpaltach naszego pisma.

— *Symplicjuszowi.* — Za jakie przewinienie zmusza nas pan do odczytywania swoich utworów?

— *Panu Leonowi Kip.*—Szarada nie kwalifikuje się do druku.

— *Ciekawej.*—Najlepiej poinformuje panią w tym względzie odpowiednie dzieło kulinarne.

— *Panu Zet. Ef.* — Zbyteczne. Wystarczy list, frankowany zwyczajnie.

— *Pannie Zofji.*—Zarzut niesłuszny. Nazwisk nadsyłających rozwiązania nie wymieniamy o tyle tylko, o ile rozwiązania owe są złe lub nadchodzą zbyt późno. Pani rozwiązania nie otrzymaliśmy.

— *Frankowi.*—Nie będzie drukowane.

— *Panu S. Win.*—Logogryf pański kwalifikuje się do działu reklam płatnych.

— *Endymionowi.*—W przeciwieństwie do pseudonimu, utwór pięknością nie grzeszy.

— *Panu Izydorowi Huf.* — Nietylko „jaknajprędzej", ale zaraz. Oto utwór pański kropka w kropkę:

ZADANIE.
(Ułożył Izydor Huf...)

Na szczycie
Pokrycie,
A u spodu buda...
Niechaj kto sprobuje
Czy mu się to zadanie odgadnąć uda.

(Rozwiązanie: „Dom").

Obraz djoramiczny 3604
przedstawiający „Widok z Tatr" w Salonie Artystycznym, Nowy-Świat 56, od 10 rano do 7½ wieczorem.

Stanisław Niedrowski 1201
hodowca owiec, obrał stałe mieszkanie w hotelu Niemieckim, dokąd interesanci winni się zgłaszać.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych
Wł. Nowickiego
Marszałkowska 122.
Ma zaszczyt donieść, iż urządził
Przedświąteczną tanią sprzedaż
wszelkich ***spirytualij*** i win nie wyłączając ***Szampańskich*** oraz ***Miodów*** które w obfitym wyborze poleca.
Handel nadto sowicie zaopatrzonym został w wyborowe i świeże ***towary kolonjalne.*** 1209

Dr. Ludwik Walicki
powrócił z Petersburga i przyjmuje chorych od 4 do 6-ej. Aleja Jerozolimska 82, mieszk. 1. 1183

Cukiernia i Fabryka Biszkoptów
J. SZTENGLA,
Marszałkowska nr. 152.
poleca ***znane*** ze swej dobroci ***Baby, Torty, Baumkucheny,*** oraz wielki wybór ***Cukrów*** desserowych i ***Czekoladek.*** (1190)

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 1111

— Dr ***E. Kurella,*** ordynator klin. szpitala św. Łazarza, przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skóry od 8½—9½ rano i od 4½—6½ po poł. ***Nowogrodzka nr 17.*** 791

— ***Adwokat przysięgły Naimski*** Miodowa 3, m. 25, przyjmuje od 9—11 i od 5—7. 373r

RADA
Banku Handlowego w Warszawie
w zastosowaniu się do §§ 52 i 53 ustawy, zwołuje niniejszem dwudzieste zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów w dniu 18 (30) kwietnia r. b., o godzinie 2-ej po południu, w gmachu banku odbyć się mające.

Pod decyzję tego zebrania poddanem będzie:
a) Sprawozdanie z czynności banku za rok 1890, tudzież rozdział zysków i ustanowienie dywidendy.
b) Wybór członków rady tudzież deputata w miejsce wybywających.

Każdy akcjonarjusz pragnący uczestniczyć w tem zebraniu winien złożyć swe akcje najpóźniej w dniu 11 (23) kwietnia r. b. do godziny 3-ej po południu w kasie banku Handlowego w Warszawie lub w kasie oddziału tegoż banku w Petersburgu, albo też w kasie banku kredytowego Środkowych Niemiec w Berlinie. 398r

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu banku w Warszawie na trzy dni przed terminem zebrania.

KOMITET
Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich
ma zaszczyt podać do wiadomości uczestników kasy, że poczynając od dnia 1-go kwietnia r. b. płacić będzie:
od kapitałów lokowanych w kasie a wymagalnych w 7 dni po wypowiedzeniu 1½%,
od kapitałów wymagalnych w 3 miesiące po wypowiedzeniu 3%,
od kapitałów wymagalnych w 6 miesięcy po wypowiedzeniu 3½%,
od kapitałów z terminem stałym dłuższym jak 6 miesięcy 4½%.

Od tejże daty komitet kasy postanowił obniżyć stopę pobieranego procentu o pół od sta i pobierać będzie od pożyczek udzielanych na 3 do 6 miesięcy 7%, od dłuższych zaś pożyczek na równi z pożyczkami udzielanemi na przekazy (Nachname) 7½% w stosunku rocznym. 403r

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1153

— ***Kaplica anglikańska.*** Ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 28 marca, punktualnie o godz. 3-ej po południu. 1229

Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera (Senatorska 26), otwartem będzie w sobotę, dnia 28 marca do godz. 3-ej po południu. W niedzielę, dnia 29, będzie zamkniętem, zaś w poniedziałek, dnia 30, przyjmowanie pilnych ogłoszeń uskuteczniać się będzie tylko od 11—1-ej po południu. 404r

Najtańszy Skład Perfumeryj
„EUGENJUSZA"
Wierzbowa nr. 1, 1-e piętro (wprost Hotelu Angielskiego), poleca świeżo nadeszłe z modnemi zapachami perfumy francuzkie i angielskie, pudry, mydła i t. p. Ceny po potrąceniu cła, równają się fabrycznym. 1165

— ***Dr. Kazimierz Niedzielski*** przeprowadził się na ul. Leszczyńską nr. 11, przyjmuje od godz. 8—9 rano i 4—6 po południu. (1182)

Saski Plac nr. 5.
Główny skład kaukazkich Win
z winnic księcia A. Wachwachowa,
Saski Plac nr. 5.
Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że otrzymałem na Święta wielki transport kaukazkich Win we wszystkich gatunkach. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, jak dotychczas tak i nadal będzie zadowoloną, a zatem polecam się łaskawej pamięci.
Z uszanowaniem
1170 ***J. A. Kadżarduzow.***
Saski Plac nr. 5.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kocham cię... i nie przestanę do ostatniego tchnienia.—X. 1221

Nakładem Księgarni G. CENTNERSZWERA w Warszawie,
Marszałkowska № **147,** świeżo wyszły z druku:
Wernic H. Praktyczny przewodnik wychowania, **rs. 2 kop. 40, w ozdobnej oprawie rs. 3.**
Mantegazza P. Hygjena piękności, **kop. 60.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 315

FABRYKA GORSETÓW pod firmą
„MARIE"
ulica Niecała № 1, dom Hr. Krasińskiego, 1-sze piętro,
podaje do wiadomości Szan. Pań, iż otrzymała świeży transport materjałów, jako to: **Atłasy, Batysty, Webyi Drelichy** w różnych kolorach i gatunkach oraz świeże fasony, z któremi poleca się Szan. Paniom.



447R
„MARIE."



Znaczną partję butelek naturalnego, osobiście u producentów zakupionego
Wina Węgierskiego z 1887 i 1888 r.
od rs. 1 za butelkę, jak również **oryginalne KONIAKI** różnych marek, po cenie umiarkowanej, polecają 574R
SIMON i STECKI,
Krakowskie-Przedmieście № 38,—Nowy-Świat № 15,—Elektoralna № 5.

Hamiltony z pelerynami,
palta i garnitury wiosenne i letnie, w wielkim wyborze, **po nizkich cenach,** poleca: Magazyn Wiedeński, **L. KOCH, Miodowa 2.** 278



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samogrające,
oraz wszelką reparację,
poleca **M. POZZI** Zegarmistrz,
Nowy-Świat 31 (róg Chmielnej).
Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową.
Cenniki franco. 325

OGŁOSZENIE.
Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 14 (26) b. m. Marca o godz. 12-ej w południe, w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim odbędzie się licytacja na sprzedaż rozmaitych mebli wyszłych z użycia oraz wielu innych przedmiotów, oszacowanych w ogóle rs. 638 kop. 19. 543r

NAJPIĘKNIEJSZE 111R
i WIECZNEJ TRWAŁOŚCI
POMNIKI GRANITOWE
w różnych kolorach,
sprzedaje na dogodnych warunkach
w cenie od rs. 120 i wyżej
ZAKŁAD ARTYSTYCZNY,
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
(z pierwszą w kraju polerownią granitów)
Andrzeja Pruszyńskiego
w Warszawie, Wolska Nr 14.

Do wydzierżawienia z dniem 24 Czerwca r. b.
FOLWARK
5 włókowy, pod **Kołem.**—Obecnie gospodaruje właściciel.—Bliższe informacje udziela K. Münch, przez Koło w Budzisławiu. —365

SKLEP obszerny,
miejsce od lat 40-tu wyrobione i znane ze sprzedaży towarów kolonjalnych, farb, pokostów i olejów, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1891 r., w domu przy ulicy Aleksandrja № 18.—Wiadomość u właściciela. 232

Orentaliński mokry Puder.



Damom chcącym odznaczyć się pięknością i delikatnością cery, radzimy przybiegnąć do użytku mokrego pudru, można zaręczyć że najprzenikliwsze oko nie dostrzeże jego użytku po 24 godzinach nie ściera się z twarzy.—Cena **2 rs., przesyłka 50 kop.** Można dostać w Perfumerji **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 9 i u **Lipinka na rogu** Niecałej i Wierzbowej. 387

KANARKI



z gór **Harcu,** bardzo ładnie śpiewające **w dzień i przy świetle. Papugi** szare i zielone **gadające, Kakadu, Inseperables, Kardynały** i amerykańskie malutkie **Ptaki** oraz złote i srebrne **Rybki, Akwarja** i przybory do tegoż i **Muszle salonowe,** poleca, Nowo-Senatorska № 7, **Ernest Peszel.** 391

Niezbędny środek dla Dam i Panów
„DENTOR"
Cena flakonu **rs. 1,**
wystarcza na 4 miesiące.
Opis franco i gratis.
Dostać można **w** znaczniejszych **Składach aptecznych i Perfumerjach,** w kraju i zagranicą. 534R

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, **że w dniu 24 b. m., otworzyłem** przy ulicy Chłodnej Nr 2 (róg Białej)

HANDEL WIN, SPIRYTUALIJ

tak krajowych jak i zagranicznych,

Towarów Kolonjalnych i Delikatesów oraz Skład Herbaty pierwszorzędnych firm moskiewskich.

Towar wyborowy przy możliwie nizkich cenach, to moja zasada, której zawsze trzymać się będę. 580R

Wł. Truskolaski.

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

HURTOWNIE i DETALICZNIE.



Skład M. Maszkow

Krakowskie-Przedmieście Nr 23, róg Trębackiej,

poleca:

HERBATĘ świeżą i wyborową od rs. 1 kop. 20 do rs. 4 za funt, szczególniej gatunki w cenie **rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 k. 20, i rs. 2 k. 60,** odznaczające się wyjątkowym **smakiem i aromatem.** — **SAMOWARY** najnowszych fasonów tombakowe i mosiężne z celniejszych tulskich fabryk. — **Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże stołowe, Szczoty, Miednice** i t. p. Wybór znaczny. Ceny bardzo umiarkowane. 401

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Świece Stearynowe

Newskiego Towarzystwa w St.-Petersburgu.

Newskie Towarzystwo ma zaszczyt zwrócić uwagę, **iż każda paczka** Świec Newskich 579R

Waży ściśle funt czyli 32 łuty.

Składy Materjałów Aptecznych Ludwika Spiessa i Syna

w Warszawie.

Skład Główny: przy Placu Teatralnym, obok kościoła pp. Kanoniczek.

Filja: przy ulicy Marszałkowskiej № 140,

polecają świeżo otrzymane towary, a mianowicie:

Krochmal pszenny i ryżowy.
Błyszcz do bielizny.
Farbkę do bielizny w laskach.
Ultramarynę najlepszą do bielizny.
Benzynę do czyszczenia plam i prania rękawiczek.
Glans amerykański czarny i żółty do bucików.
Gąbki toaletowe i powozowe w różnych gatunkach.
Proszek Dalmacki i Kajenny na wytępienie robaków.
Wodę Kolońską w wyborowym gatunku.
Farby do malowania jaj. 426R

Skład Win egzystuje lat 50.

A. ROESLER & Cº, Elektoralna Nr 1,

poleca:

Wina Węgierskie wytrawne i słodkie, w cenie od **1 rs.** za butelkę oraz **Francuzkie** białe i czerwone, **Koniaki** Kuracyjne bardzo stare, **Porter i Piwo** Angielskie gorzkie i słodkie, **Starkę i Śliwowicę** Węgierską bardzo starą.

Śniadania i Kolacje codziennie.

STOKFISZ po Kapucyńsku i Radziwiłowsku. 420

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10.

Wielki wybór fantazyjnych Wstążek i Galonów, w zupełnie świeżych deseniach.

Woalki i Rękawiczki Paryzkie. 581R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 364R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 481R

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 8093

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka **16, rekomenduje** nauczycieli, **nauczycielki, bony.** 164r

Angielki, francuzi, guwernantki muzykalne szukają posad. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 8204

Potrzebny korepetytor na 2 godziny dziennie, za 8 rs. miesięcznie, do przygotowania chłopczyka do szkół realnych.—Bielańska 16, E. Chrzanowski 8210

Student russki peszukuje lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Złota 34, m. 35. 904r

Pana A. Gizin szukającego gramatyki portugalskiej, proszę. Nowy-Świat 36, mieszkania 6. 901r

Za obiad poszukuję lekcyj: Oferty w Kurjerze dla „Zofji." 8300

Doniesienia osobiste.

Dla W. Ostrogi list na poczcie. 8514

Kawaler lat 38, polak, z wyższem fachowem wykształceniem, posiadający własny interes, dający parę tysięcy rubli rocznie, poszukuje żony w odpowiednim wieku, panny lub bezdzietnej wdowy, z zamożnej rodziny, szlachetnych moralnych zalet, z dobrem wychowaniem inteligencją i wykształceniem postępowem sympatycznej, dystyngowanej powierzchowności (jeżeli można muzykalnej), z posagiem choć kilkotysięcznym, który się przyczyni do rozwi

nięcia wspólnego interesu i zabezpieczenia przyszłości rodzinie. Oferty mogą być nadsyłane tylko do 1-go maja Warszawa poste-restante dla „A. F. M. 38" okazicielowi kwitu Kurjera Warsz. 8463

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bony francuzki, świeżo przybyłe z Paryża, znające szycie. Zgoda 6, mieszk. 8. 903r

Dozorczyni chorych (garde malade), posiadająca chlubne świadectwa, zajmując się chorymi umysłowo i innymi, poszukuje zajęcia i uprasza pp. doktorów o poparcie. Leszno № 83, m. 9. 908r

Directrice (chrześcjanka) znajdzie zaraz stałą posadę w magazynie mód i konfekcji w Kurlandji. Bliższą wiadomość udziela Louis Behrmann, Dzika № 26. 8532

Francuzka ma jeszcze godziny wolne.— Chmielna № 10—6. 8442

Korespondent niemieckiego i francuskiego poszukuje zajęcia na kilka godzin popołudniowych. Oferty: Kurjer J. 52. 8489

Majster masarski, który pracował w znacznych domach w Paryżu, pragnie znaleźć miejsce w masarni dla wyrobu wędlin na sposób francuski i różnego rodzaju pasztetów lub też w pierwszorzędnej restauracji w Warszawie. Adres udzieli Biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 895r

Osoba młoda, z zacnego domu, poszukuje miejsca towarzyszki, do wyręczenia pani domu lub też kasjerki. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty pod lit. Ł. Z. składać w kantorze Kurjera Warsz. 8497

Pszczelarka i ogrodniczka z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca lub dzierżawy dużej pasieki. Wspólna № 17, m. 12. 7765

Potrzebny stróż żonaty, umiejący froterować, warunki dobre. Zgłaszać się z żoną do zarządzającego, Dzielna 67. 8529

Praczka uzdolniona gruntownie w praniu i prasowaniu wszelkiej bielizny, potrzebna zaraz. Pensja miesięczna 10 rs. Wiadomość: Restauracja Hotelu Europejskiego. 8299

Rządca gospodarczy w sile wieku, praktycznie znający się na gospodarstwie rolnem, posiadający chlubne świadectwa od osób wiarogodnych, poszukuje miejsca od 1-go maja lub lipca; obecnie jest na posadzie. Wiadomość i oferty: Senatorska № 28, mieszkania 19, „dla Rządcy." 7852

b) Zaofiarowane.

Ajenci zdolni i energiczni potrzebni są do sprzedawania wyrobów złotych i srebrnych na raty. Oferty pod „Dobry zarobek" w kantorze niniejszego pisma. 8476

Bona francuzka potrzebna do małych dzieci. Żórawia № 29, m. 2. 8523

Chłopiec potrzebny do usługi, umiejący czytać, na przychodniego. Twarda № 2, w składzie aptecznym. 8483

Do nowootwierającej się fabryki szkła kryształowego w d. 1-ym czerwca r. b., potrzebni są zdolni hutnicy i doświadczony szmelcer, znający dokładnie topienie szkła różnych gatunków. Oferty proszę nadsyłać (adresując po russku) pod adresem: Krajewski i Stolle, fabryka szkła kryształowego „Ustroń", stacja pocztowa Niemań, wileńs. gubernji. 8526

Gospodyni-kucharka, znająca się na praniu i umiejąca prasować, potrzebna zaraz na wyjazd. Rekomendacje konieczne. Hoża 7, mieszkania 21. 8485

Kuchmistrz familijny, kompletnie uzdolniony w swoim fachu, człowiek spokojny i trzeźwy, który pełnił swoje obowiązki w dużych domach na wsi, potrzebny na wieś od 23-go kwietnia r. b. Zgłaszać się z dołączeniem kopji świadectw: stacja pocztowa Piątek A. B. Poste-restante. 8438

Młodsza potrzebna z doskonałemi świadectwami. Mazowiecka 6, m. 1. 8495

Poszukuję panny do ubierania kapeluszy damskich na wyjazd do gub. kijowskiej.— Zgłaszać się do 9-ej zrana i od 8-ej wieczorem, hotel Drezdeński № 10. 8276

Potrzebna sklepowa zaraz, znająca się na farbiarstwie. Wiadomość: Bielańska № 3, Jedlin. 8516

Panny uzdolnione do staników i okryć potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 8513

Panny do piór uzdolnione potrzebne do fabryki piór strusich Adolfa Goldmana, Świętojerska № 26. 8505

Potrzebne do kwiatów podręczne i uczennice, zaraz płatne. Marjańska № 10, mieszkania 11. 8147

Potrzebna zdolna starsza panna do pracowni sukien damskich na wyjazd do Łodzi. Proszę zgłaszać się do Daleszyńskiej, Marszałkowska 129. 8306

Potrzebna jest panna do strojów kompletnie uzdolniona, „Anna", Elektoralna 17. 8368

Zarządzający agronom, kawaler, z rekomendacją i kaucją rs. 2,000, znajdzie odpowiednie miejsce. Bliższe szczegóły ul. Krucza № 29, m. 21. 1449

Zaraz potrzebne panny do krawieczczyzny.— Zimna 3, mieszk. 31. 8317

Kupno i sprzedaż.

Adres: Świętokrzyzka 6. Skarpetki, chustki. Ceny niskie, stałe. Pierwszy sklep od Nowego-Światu. 7768

Adres: Świętokrzyzka 6. Bielizna męzka. Koszule krojem francuskim, kołnierze, mankiety. 7767

Adres: Świętokrzyzka 6. Krawaty, szelki w wielkim wyborze. 7766

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 7483

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Kupię zaraz: platformę małą z deskami i kozłem, dywan 6 ł. długi na 5 łokci, półmiski duże, noże i widelce platerowane, krzesła mocne ogrodowe, dwa lustra 3 łok. na 2 łok. w złoconych ramach, wszystko używane, w dobrym stanie. Cenę, adres i godzinę przesłać: Freta 13, pierwsze piętro. 8133

A) Mało znana rasa. Szczeniaki Foksterjery do sprzedania. Smolna 28, mieszk. 3, od 10—12-ej. 885r

Adres! Noże stołowe z widelcami od rs. 2.80 za tuzin, poleca skład towarów żelaznych i nożowniczych Wisnowskiego. 108 Marszałkowska 108. 8515

A) Powóz prawie nowy do sprzedania, cena przystępna. Nowogrodzka 27, u stróża. 902r

Bardzo tanio otomana, szeslong, sofa, stół czarny, regulator, dywan. Żórawia 4, mieszkania 1. 8350

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 16. 8464

Bardzo tanio do sprzedania szeslong, otomana dobre. Leszno 2, m. 30. 8525

Bilard mały do sprzedania z piramidką. Wiadomość: klub lejb-gw. Litewskiego pułku, Aleja Szucha № 21. 8296

Czarna żakietka damska, nieużywana, elegancka, do sprzedania tanio. Marszałkowska 101, m. 6, od 11 do 2-ej. 8349

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, szpagatowe najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 389r

Do sprzedania bryczka nowa. Wiadomość: Zajęcza № 8 (przez Tamkę). 8493

Do sprzedania garnitur mebli zupełnie świeży, serweta i pokrowce, okrycie syberynowe nowe, klęcznik. Nowolipie 16, m. 16, od 11 do 2-ej. 8361

Do sprzedania 10 butelek wina węgierskiego, sprowadzone z Pesztu 1874 r. Niecała № 10, mieszkania № 1. 8520

Do sprzedania szafa antyk z bronzami, szafa do sukien zupełnie nowa, kredens, lustra i różne rzeczy. Wiadomość u stróża, Senatorska 19, od 12 do 2-ej. 8519

Do sprzedania dwie suknie białe wełniane, świeże, dwa płaszczyki z sukna granatowego, jeden czarny i okrycie szare syberynowe. Wiadomość: Nowo-Zielna 46, róg Próżnej, mieszkania № 5, między godzinami 10 a 12-tą w południe. 907r

Do sprzedania 20,000 sztuk drzewa grabowego. Wiadomość od 6-ej, Wronia 22, u p. Pruszaka. 8218

Firanki szerokości 5/4 łokcia po 12½, 15, 18, 20, 21 kop. za łokieć, 2½ szerokości po 40, 45, 50, 55 kop. za łokieć, poleca po cenach fabrycznych skład dywanów, ulica Hr. Kotzebue 2, róg Wierzbowej. 7191

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje i strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 8512

Fisharmonja do sprzedania o 18 głosach za rs. 270. Niecała 4, m. 4. 7884

Fortepian wiedeński mocny bardzo tanio.— Krucza 29, m. 2. 7537

Herbatę karawanową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska № 84, Warszawa. Handlującym stosowny rabat. 7102

Jest do sprzedania pianino zagraniczne, mało używane. Nowy-Świat № 66, m. 3. 8292

Klacz wierzchowa pięcioletnia, krwi arabskiej, maści kasztanowatej, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Foksal № 8, do godziny 12-ej w południe, u stangreta Aleksandra. 864r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 8300

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Klacz wierzchowa, dobrze ujeżdżona i pod damskie siodło, powóz na oliwnych osiach za rs. 200 do sprzedania. Graniczna 12. 906r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 8250

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8469

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 7828

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 8226

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 8240

Maszyna drukarska pośpieszna, ze wszystkiemi przyborami, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 20, mieszkania № 27. 8196

Masło prawdziwe litewskie, solone, sprzedajemy na całe faski (zawierające od 2½ puda do 5 pud.) od rs. 8 do rs. 9.70 kop. za pud, świeże bez soli po rs. 12.50 pud, w kantorze E. Wojewódzki et C-o. Marszałkowska 116 (róg Złotej) w podwórzu. 790r

Maszyna do szycia nożna tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża, Ciepła 7. 8509

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 8522

Masło litewskie solone i bez soli w tafelkach. Mokotowska 42. 6998

„**Ogrodnik** Polski" poleca świeże nasiona, a głównie koński ząb, kiełkujący 88%, po 5 rs. 50 kop. centnar, marchew białą pastewną ulepszoną po 25 rs. cent., cykorję magdeburską po 45 rs. centnar. 900r

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 8533

Otomana do sprzedania b. tanio. Ul. Sosnowa № 1, stróż wskaże. 8323

Otomana do sprzedania. Żelazna 48, mieszkania 24. 8207

Otomanę, szeslong dobrej roboty sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 8273

Otomana, szeslong, dwa garnitury trwałej roboty, tanio. Hoża № 38, tapicer. 8301

Perskie dywany do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 11. 6800

Pies, szczenię, z rasy psów z góry św. Bernarda, rzadkiej piękności, tanio do sprzedania. Ul. Gnojna № 1, mieszk. 24, między godz. 1 a 3-ią. 7959

Pończochy, skarpetki, spódnice wełniane, trykotaże etc. bajecznie tanio z powodu zupełnej wyprzedaży. Strzemieczna, Marszałkowska 152. 875r

Szynki, kiełbasy litewskie, masło solone, świeże, tuczone indory, indyczki, towary kolonjalne w wyborowych gatunkach, poleca Z. Krasnodębska, Chmielna 26. 8053

Szafa duża do sukien, orzechowa, biurko męzkie orzechowe i umywalnia z marmurowym blatem tanio do sprzedania. Smolna 25, mieszkania 12. 8331

Suknia czarna jedwabna, nuty do śpiewu i dwie książki ogrodnicze Jankowskiego do zbycia tanio. Wilcza 59, m. 10. 8452

Szynki litewskie wyborowe, kiełbasy i inne wędliny, pekeflejsz. Mokotowska 42. 6999

Szynki, kiełbasy litewskie, masło solone, świeże, sery, indory, indyczki tuczone, drożdże, towary kolonjalne w wyborowych gatunkach, poleca Z. Krasnodębska, ulica Chmielna 26. 8528

Tanio sprzedam żakiet nowy wiosenny.— Wspólna 12—5, od 10—12-ej. 8501

Tanio do sprzedania: 3 tokarnie drewniane, kreissega, szwungrad, szmergelszajba, 5 warsztatów stolarskich, 1 ślusarski, miech kowalski, kowadło, wózek ręczny, kastle, stoły długie, narzędzia stolarskie, tokarskie i t. p. Krakowskie-Przedmieście 68, Tani sklep. 8454

Urządzenie sklepowe bajecznie tanio. J. Strzemieczna, Marszałkowska № 152. 876r

Wino wytrawne, słodkie, agrestowe, porzeczkowe, poleca Z. Krasnodębska, Chmielna 26. 8527

Wózki, welocypedy i wszelkie wyroby koszykarskie najtaniej w sklepie żelaznym R. Strausa, Marszałkowska 138. Reparacje uskuteczsnia się dokładnie i tanio. 7916

Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach po cenach znacznie zniżonych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na 1-em piętrze, w fabryce luster. 8030

2 dorożki i 2 bryczki do sprzedania, nowe.— Grzybowska 51. 7500

10 Chmielna 10. Najlepsze masło solone z Kniaziewicz, masło śmietankowe, indory, szynki litewskie wyborne. 8418

Interesa handl. i mająt.

Bardzo korzystne! Magazyn strojów damskich, elegancko urządzony, z urządzeniem gazowem, pomimo zbliżającego się sezonu, do sprzedania zaraz za przystępną cenę z powodu choroby właścicielki. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 7983

Do wydzierżawienia w gub. wołyńskiej folwark w b. dobrej czarnoziemnej glebie, 450 mor. 300-prętowych, w 10-polowym płodozmianie. Inwentarz, narzędzia i nasiona do sprzedania na miejscu u właściciela. Bliższa wiadomość na zapotrzebowanie pod adresem O. M. Antoniny, gub. wołyńska, poste-restante. 8295

Do wydzierżawienia 3 wiorsty od Kalisza lokal na restaurację z salą, kręgielnią i ogrodem spacerowym. Do sprzedania w Kaliszu kompletnie urządzona restauracja. Zgłoszenia przyjmuje P. Przybyłowicz, w Kaliszu. 871r

Do sprzedania majątek ziemski Kuklin w powiecie mławskim, włók 31, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższe szczegóły na miejscu. Adres: przez Mławę. 7391

Dla pp. emerytów. W miasteczku pod Warszawą posesja z 2-morgowym ogrodem owocowym i warzywnym zaraz do sprzedania.— Wiadomość: Zielna 26, m. 25. 8045

Dla pp. ogrodników. Pod miasteczkiem, w bliskości Warszawy, zaraz do sprzedania włóka ładnego gruntu. Zielna 26, mieszkania 25. 8046

Do 100 rs. nagrody za wyrobienie stosownej posady człowiekowi z prowincji, z kaucją.— Oferty: „Gospodarzowi L.", kantor Kurjera Warsz. 8279

Donacja 28 włók do odstąpienia przy mieście, kolei, dużo łąk, dobre budynki. Oferty proszę do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Donacja." 8166

Dom dający dochodu 2,624 rs., z powodu działów familijnych jest do sprzedania na 11% netto, bez pośrednictwa. Wiadomość u W. Zielińskiego, adwokata przysięgłego, Elektoralna № 28. 8152

Dla pp. emerytów, pobierających małą emeryturę. W Warszawie potrzebny jest zaraz do interesu emeryt, kawaler lub wdowiec bezdzietny, lat pięćdziesięciu. Oferty składać w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod „Emeryt." 878

Fabryka parowa, będąca w ruchu, mająca dobry zbyt, do sprzedania z towarem i urządzeniem za 1,500—2,000 rs. Oferty „Fabryka" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 905r

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów, tanio. Ulica Leszczyńska № 16. 8538

Kupię młyn wodny, choćby zniszczony, spalony lub zerwany albo folwarczek mały z rzeczką, albo kilka włók gruntu z wodą bieżącą, blisko stacji kolei, od Warszawy do Rogowa. Oferty: Marjensztadt 22, Domański. 8352

Kapitał od 8 do 15 tysięcy rubli życzę umieścić na 1-ym numerze domu w Warszawie na 8 procent. Piśmienne wyczerpujące oferty proszę nadsyłać na ulicę Widok № 20, mieszkania 7. 8340

Młyn parowy do wydzierżawienia, o godzinę koleją od Warszawy. Żórawia 3, mieszkania 18. 7252

Na razie. Mam zamiar przyjmować do ekspedjowania wszelki towar, tak w kraju, jak i za granicę, na kolejach jak i parostatkach oraz zamawianie wapna i węgla wagonami, przeto zawiadamiam W-ych Panów Obywateli i Panów Kupców, że wszystko będzie załatwione jaknajdokładniej, za małym procentem.— Adres: Ekspedjent Kasjer pocztowy Kawiecki w Kutnie. 8163

Nowo-Mińsk. Plac w lesie łokci □ 15.000, zdatny na willę lub zakład przemysłowy, naprzeciwko stacji, do sprzedania. Cena bardzo umiarkowana. Wiadomość: ulica Dobra № 19, w kantorze. 8480

Osoba mająca gotówki 3,000 rs., może nabyć od lipca fabrykę gorsetów ze sklepem kontraktowanym na cztery lata; punkt najlepszy, klijentela arystokratyczna stała, liczna. Fach może być wyuczony. Sprzedaje się dla koniecznego wyjazdu. Oferty „Nero", Rajchman i Frendler, Senatorska. 866r

Potrzebne 2,000 rs. na 1-szy numer hypoteki. Mostowa 27, m. 4. 8484

Place na przedmieściu Kamionek, blisko Wisły i drogi terespolskiej, włączone do terytorjum Pragi, mające od 3 do 17 tysięcy łokci obszaru, do sprzedania od ceny po 25 kop. za łokieć. Miejscowość fabryczna i handlowa.— Wiadomość: ulica Złota № 39, m. 47, do 9-ej zrana i od 4—6-ej po południu. 8160

Rubli 3,000 do 6,000 do wypożyczenia w Warszawie, pożądany 10%. Wiadomość: Chmielna 63, m. 4. 8511

Restauracja do sprzedania z ogrodem. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 30. 8441

Razura jest natychmiast do odstąpienia z powodu słabości. Leopoldyna № 14. 8200

Sumy hypoteczne, pretensje spadkowe nabywam. Karmelicka 1, Apfelbaum, pomiędzy 4—6-tą. 7630

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu dwóch interesów do sprzedania. Ul. Leszno № 69. 8311

Skład węgli w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Srebrna № 1. 8486

Sprzedam sumę hypoteczną 1,980 rs. na 1-m numerze po Towarzystwie z ustępstwem 10%. Wiadomość: Złota № 16, mieszk. № 17, zrana od $10\frac{1}{2}$ do 1-ej. 8328

Tuż przy przystanku drogi nadwiślańskiej „Płudy" (20 minut jazdy z Warszawy), w miejscu suchem i zdrowem, do sprzedania na letnie mieszkania większe i mniejsze domy, w cenie 1,500 i 2,000 rs. Do każdego domu dodaje się pół morgi lasu i półtorej morgi gruntu. Wypłata szacunku w ciągu dziesięciu lat w równych półrocznych ratach, z doliczeniem procentu po 6% rocznie. Celem obejrzenia zgłosić się należy do zawiadowcy przystanku Płudy. 888r

W dzierżawę papiernia i młyn parowe oraz place na fabryki, przy stacji kolei, pod Warszawą. Żórawia 3, m. 18. 8420

Wspólnika z kapitałem 5,000 rs. i udziałem w pracy, poszukuję do interesu handlowo-ajenturowego i komisowego już istniejącego.—Oferty „Wspólna praca" w kantorze Kurjera Warsz. 8297

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Chmielna № 7. Zaraz do wynajęcia 8 pokoi świeżo odnowionych, z wodociągiem, zlewem, 2-ma komórkami, wygódką—tamże są do najęcia. Stajnie i 2 wozownie. 8521

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z meblami, usługą, samowar. Niecała 12, mieszkania 30. 8536

Dwa pokoje umeblowane, balkon, osobny przedpokój, samowar, usługa. Sienna 18, mieszkania 4, 1-e piętro. 8535

Do wynajęcia od 1 lipca oficyna piętrowa, oddzielna, na obszerne składy lub drukarnię, litografję i t. p. Hotel Litewski, Nowo-Senatorska 7, u rządcy. 8508

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. 4 pokoje, kuchnia, balkon, 1-e piętro front, lokal dogodny dla pojedyńczej osoby. Krakowskie-Przedmieście № 2. 8491

Dwa pokoje pojedyńcze, umeblowane, z usługą, wejście frontowe. Nowy-Świat 4.—2. 8150

Do wynajęcia w każdym czasie w blizkości placu Teatralnego w entresoli dwie duże sale frontowe, widne., z oknami wystawowemi i przedpokojem. — Tamże od 1 kwietnia lokal parterowy, zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali, dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-tej, po południu o 5-tej. 8290

Jest do wynajęcia od 1 kwietnia na letnie mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, pod Pruszkowem. Wiadomość u Kołakowskiego w Żbikowie. 7719

Jest ładny pokój umeblowany, z usługą. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 8518

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 8499

Letnie mieszkanie w zdrowotnej okolicy, od przystanku Dębe Wielkie wiorst 3. Dom składający się z siedmiu pokoi, razem lub częściowo, położony w bardzo malowniczej miejscowości nad wodą bieżącą, wśród ogrodu owocowo-dzikiego, łódka, kąpiel, w blizkości las sosnowy. Wiadomość: fabryka pp. Braci Szlenkier, Leszno, u pana Gruszkowskiego. 8297

Lokal parterowy, 7 pokoi, za 650 rubli do wynajęcia od 1 kwietnia. Smolna Wysoka № 22. 8282

Letnie mieszkania, willa Józefin, za Belwederską rogatką, gdzie przystanek tramwajów, w pięknym cienistym ogrodzie do wynajęcia. Hoża 4. Rządca. 7563

Letnie mieszkania do wynajęcia w Skierniewicach, dom pani Grzybowskiej, blizko kolei. 8006

Lokal: 9 pokoi z wszelkiemi możliwemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Krakow-Przedmieście 58, dom Fajansa. 839r

Letnie mieszkania nad Wisłą, z przystankiem statku parowego, w uroczej miejscowości w parku, do wynajęcia. Wiadomość u stróża: Smolna 9. 7269

Letniego mieszkania poszukuję w odległości kilku mil od Warszawy, bezwarunkowo obok lasu, gdzie mógłbym codziennie dojeżdżać do swojej rodziny końmi wynajmującego lub też własnego konia trzymać. Oferty proszę do ekspedycji Kurjera Warszawskiego przysełać pop literami K. K. K. 8507

Letnie mieszkanie. Dwór o dziesięciu pokojach, z dwoma kuchniami, w pięknym parku. Mleko, dróbʼ warzywo i jarzyny, oraz kareta, powóz lub bryczka w miejscu do użytku—godzina koleją, wiorsta do stacji. Żórawia 3, mieszkania 18. 8419

Ładny, duży, słoneczny pokoj, do wynajęcia zaraz, na skład mebli, lub dla przyzwoitej osoby z usługą, samowarami, opałem, za 9 rubli miesięcznie. Królewska 49—19. 8537

Od 1-go kwietnia salon elegancko umeblowany, słoneczny, z usługą, samowarem, obiadami. Świętokrzyzka № 20', m. 11. 8148

Osiem pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje, 1-e piętro, front, od 1 kwietnia lub od 1 lipca. Nowy-Świat № 70. 8326

Potrzebne mieszkanie od 1 lipca, złożone z 4 lub 5-u pokoi, słoneczne, jeżeli można z wanną. Ofety: Aleje Jerozolimskie № 64, mieszkania 3. 8294

Pokój umeblowany wygodnie, z usługą, przy inteligentnej rodzinie, od 1 kwietnia do wynajęcia. Widok 7, m. 4. 8316

Piekarnia z 4-ma izbami, kuchnią sklepem, spichrzami, za 650 rs. do wynajęcia. Ul. Furmańska № 3. 7806

Pokój, przedpokój i kuchnia, przy tem wodociąg i zlew do wynajęcia od 1 kwietnia. Krucza № 5, m. 9. 8477

Pokoik elegancki, z oddzielnem wejściem, na parterze od frontu, przy inteligentnej rodzinie, dla przyzwoitej osoby do wynajęcia, za rs. 7 kop. 50 miesięcznie, na żądanie może być z meblami. Wspólna № 5, m. № 1. 8492

Pokój oddzielny, wygody wszelkie, fortepian. Pierwsze piętro. Nowy-Świat 4—15. 8530

Pokój kawalerski do wynajęcia, meble, usługa. Chmielna 35, m. 2. 8524

Pokój lub dwa umeblowane, do wynajęcia zaraz. Piękna 8, m. 7. 8488

Pomieszczenie dla przyzwoitej, inteligentnej kobiety. Fortepian. Ulica Nowy-Świat 4—15. 8531

Suterena obszerna na zakład hydrauliczny, fabrykę, skład, magle etc. do wynajęcia. Śliska 18, lub Piękna 45, u właściciela. 8500

Sklep, trzy lub 4 pokoje z kuchnią i piwnicami, na pryncypalnej ulicy, poszukiwany od 1 lipca. Oferty proszę składać dla Bolesława do kantoru Kurjera Warsz. 8498

Sklep do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno 18. 8343

Zaraz pokój umeblowany, 10 rubli mies. Smolna 15. 8490

Zaraz lub od św. Jana: 7 pokoi na parterze, z ogródkiem i 7 pokoi obszernych, na 1-m piętrze, razem lub oddzielnie—na żądanie wozownia i stajnia. Wiadomość u stróża Michała, Oboźna № 7. 8494

1) 2 pokoje duże, kuchnia duża, widna, śpiżarka przy kuchni, wodociąg, zlew, 1-e piętro oficyna, za rs. 250 roczuie. 2) Jeden pokój duży—2 mniejsze, wodociąg, komórka, obecnie warsztat stolarski za 250 rs., od 1 kwietnia. Świętojerska № 5, w fabryce wód. 7984

1 obszerny pokój, kuchnia, parterowe, otoczone ogrodem, do wynajęcia od kwartału na czas letni lub rocznie. Piękna 45. 8364

Doniesienia rozmaite.

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca wszelkie rękawiczki damskie, skóry wyborowe, zastępujące kozłowe. 8392

A. Chojnacki poleca rękawiczki męzkie szyte, stębnowane i à l'anglaise, rzeczywistej trwałości. 8392

A. Chojnacki poleca świeży transport parasolek, parasolików czarnych i kolorowych. 8392

A. Chojnacki poleca deszczowe parasole od rs. 1 do wykwintnych. 8392

A. Chojnacki poleca krawaty różnych fasonów, modne regaty do wiązania—najszykowniejsze. 8392

A. Chojnacki poleca laski eleganckie, praktyczne, oryginalne krajowe, paryzkie i wiedeńskie. 8392

A. Chojnacki poleca piękną paryzką biżuterję imitacyjną: brosze, kolczyki, bransolety. 8392

A. Chojnacki poleca galanterję skórzaną w szerokim zakresie. 8392

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca perfumy Lila blanc — Lilas de Perse—najmodniejszy roskoszny zapach. 8392

A. Najmodniejsza biżuterja złota i srebrna z drogiemi kamieniami, najtaniej u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. 8380

A. Najtrwalsze, najgustowniejsze i najtańsze wyroby platerowane, jako to: łyżki, widelce, cukiernice, etażerki, serwisy ect. u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. 8380

A. Kandelabry, żyrandole, świeczniki bronzowe, artystyczne wykończenie w różnych stylach u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. 8380

A. Specjalna fabryka dla reparacji wyrobów jubilerskich, najtaniej u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. 8380

A. Srebrzenie zużytych łyżek, widelcy ect., najtrwalej i najtaniej u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10, kompletnie połamane wyroby platerowane przyjmuje $\frac{1}{3}$ części poprzedniej wartości. 8380

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczeuie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 6482

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 8073

A) Porter wystały Rygski po 20 kop. butelka, Piwo lagrowe wystałe, w 5-u wyborowych gatunkach, (na kosze odstawa do domów). Wódki Rektyfikacyj: Jankowskiego, Smirnowa, po cenach fabrycznych. Wina Krymskie i Kaukazkie naturalne od 35 kop. poleca handel Bieleckiego, Zielna 1. 831r

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18, poleca kołdry gotowe, jak również na zamówienie: towary podszewkowe i norymberskie, oraz halki wiosenne. 777r

Domowe smaczne obiady na świeżem maśle. Ul. Żórawia № 34, m. 33. 8478

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 887r

J. Kornecki, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Wina węgierskie, wyborne, znane z dobroci.

J. Kornecki, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Cognaki francuzkie, stare kuracyjne.

J. Kornecki, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Świeże towary kolonjalne, świąteczne.

J. Kornecki, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Oliwa Nicejska Vierge.—Octy stołowe.

J. Kornecki, Marszałkowska 107 rog Chmielnej. Cognaci krajowe. 854r

Karbowanie sukien, koronek i falban, oraz plisowanie, wykonywa się nadal szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 7880

Kwiaty wydaję do roboty do domu, a także skupuję na grosy i tuziny, płacę najwyższe ceny za pierwszorzędną robotę. Zatrudniam stale cały rok. Adolf Goldman. Świętojerska 26, fabryka piór i kwiatów. Tamże potrzebne podręczne i uzdolnione i farbiarka za wysoką pensją. 8506

Kupiłbym grób podwójny na starych Powązkach. Listowne objaśnienia miejsca, budowy i ceny nadsyłać: Chmielna 63, Węgierskiemu. 8510

Miody do picia poleca K. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 6957

Miód patokę i w plastrach poleca K. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 6957

Mieszkowski poleca herbatę „Sergjusza Perłowa," Nowy-Świat 27. 6957

Mieszkowski, Nowy-Świat 27, poleca wina owocowe na nadchodzące święta. 6957

Mieszkowski poleca na święta octy miodowe i owocowe, Nowy-Świat 27. 6957

Mieszkowski, Nowy-Świat 27, poleca sery kiełbasy i szynki litewskie. 6957

Miód na szklanki w handlu K. Mieszkowskiego, Nowy-Świat 27. 6957

„Miodosytnia" K. Mieszkowskiego poleca: Miody nie spirytusowane, kuracyjne, czyste, owocowe, oraz wina owocowe, octy miodowe, miód w plastrach, patokę, wosk i pierniki, Nowy-Świat 27. 6957

Magazyn bronzów, oraz wyrobów japońskich Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy trsansport wybornej herbaty chińskiej po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. 7660

Meble bambusowe najświeższych modeli poleca magazyn Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6. 7659

Magazyn jubilera taksatora lombardu rządowego W. Mielczarskiego, obecnie Senatorska 10, obok Penkali, (dawniej Miodowa 2), dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe. 7361

Nasiona wyborowe poleca skład nasion Emila Estreich. Warszawa, przy stacji tramwajów „Mokotów." Specjalność nasiona warzyw i kwiatów, cennik wysyłam bezpłatnie. 6759

Nowe Mody. Pismo illustr. dla kobiet. Kwartał rs. 1.20, pocztą 1.50. Warszawa. H. Oławski. Mazowiecka № 6. 7977

Nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszły: „Zbiór deklamacyj" cena 15 kop. Brodzińskiego „Wiesław" cena 5 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7701

Na Święta: wina wytrawne, pół-wytrawne, słodkie, deserowe, Tokay, Lunel, Madera, Portwejn, Szampańskie od rubli sr. 1.—Russkie wytrawne, słodkie i czerwone od 35 kop. naturalne znane ze swej wysokiej dobroci i nizkiej ceny, poleca handel Wacława Wilanda Marszałkowska № 82. 898r

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na rożnego rodzaju powozy, sanki i t. p. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na konie. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na uprząż. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na różne maszzyny. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na meble. 7789

Przemysłowa № 31, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 7789

Przemysłowa 31. Lombard, daje zaliczki na przedmioty dużej objętości. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na wszelkie towary. 7789

Piwo drozdowskie marcowe, simplex i kuracyjne, skład główny w handlu win i wódek J. A Weycherta, Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 8130

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, tutejsza nie chłopka, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosić się: ulica Świętojerska 38, mieszkania 7.—Süberholtz. 8466

Przybłąkała się suka duża żółta, znaki na nogach i na łbie białe, właściciel może odebrać po zwróceniu kosztów. Ulica Widok № 5, wiadomość u stróża. 8487

Rubli dziesięć nagrody. Zgubiono dnia 25 marca w przejściu z ulicy Niecałej na Żabią lub w jednym ze sklepów na Żabiej, stary, biały szal jedwabny, haftowany kordonkiem. Ponieważ jest to pamiątka uprasza się odnieść na ulicę Wilczą № 57, m. 6. 8517

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca na obecny sezon Wstążki, Koronki, Rękawiczki jedwabne i niciane. 6340

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Warszawski zakład kucia koni od lat 30 Antoniego Stadnickiego i Feliksa (Syna), nagrodzony medalem w roku 1867, Nowolipki 16; kucie kopyt wadliwych. 6582

Wbrew mylnie rozsiewanym wieściom: jakoby Magazyn mój nie egzystował, mam honor zawiadomić niniejszem szanownych pp. kundmanów, że znany od lat wielu z cen przystępnych magazyn wszelkich potrzebnych w gospodarstwie artykułów (jedyny w swoim rodzaju), oraz hurtowy i detaliczny skład wieńców metalowych, oraz wieńców i bukietów „Makarta," T. Kozłowskiego, przeniesiony już został z Senatorskiej z domu Neprosa na Wierzbową № 8, wprost Niecałej (gmach teatru), jak również i drugi mój magazyn z ulicy Brackiej przeniesiony został do tegoż sklepu na Wierzbową 8, wprost Niecałej (gmach teatru), czyli zredukowany do jednego i filji żadnej nie posiada. — T. Kozłowski. Wierzbowa № 8. 8399

Winiarnia „Krym," Elektoralna 8, poleca analizowane najczystsze wina od 30 kop. i na miarę, oraz tanie śniadania, całodzienne. 8386

W przejściu przez plac Teatralny zgubione zostały binokle w aluminium w futerale skórzanym. Łaskawy znalazca zechce takowe złożyć na ulicę Wspólną 37 i m. 3, za stosowną nagrodą. 8411

W poniedziałek zginął mops jasny, pyszczek duży, czarny pomarszczony, mający wyrzuty po sobie, za nagrodą odprowadzić Świętokrzyzka 35, m. 10. 8449

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, poleca gotowe obuwie męzkie, damskie, dziecinne. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 644r

W składzie nici Marji Jost, Marszałkowska, róg Chmielnej, zapomniano paczkę zawierającą trzy sztuki garderoby dziecinnej. Można ją odebrać po udowodnieniu i zwrocie kosztów ogłoszenia. 8503

Zakład lakierniczo-malarski, oraz pisania szyldów, pod firmą Stanisława Lubaczewskiego przy ulicy Leszczyńskiej № 10, przyjmuje wszelkie roboty. W. Stawe. 7722

Za $\frac{1}{2}$ ceny! Z powodu zwinięcia interesu wyprzedaję wszystkie towary, jak również urządzenie sklepowe. J. Strzemieczna. Marszałkowska № 152. 829r

Zaginął pies z rasy dogów duńskioh, koloru żółtego, pysk i uszy czarne, wabi się „Fido." Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą na ulicę Wilczą 33, m. 6. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 8504

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Марта 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).